Nr 29. Kraków, 6 Lutego — Sobota. Rok 1875.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Oddzielne Nra „Czasu“ o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	24	6	5	2·50
„ do Niemiec i Włoch	32	8	6	3
„ Francyi i Anglii	60	15	10	5
„ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	48	12	8	4

Prenumeratę przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* i listy na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu“ w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU“, księg. p. S. A. Krzyżanowskiego, handle Dworskiego, Wierzchowskiego tudzież urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz po 10, za każdy następny raz po 5 cnt. **Nadesłane** (za 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadsyłać przekazem pocztowym. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: **w Wiedniu** p. A. Oppelik, Wollzeile 29 i **w Pradze** Ferdinandstrasse Nr. 38. Na **Francyę i Anglię** w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. **Ogłoszenia** zaś: w *Wiedniu* Wallfischgasse Nr. 10, w *Hamburgu, Frankfurcie* n. M., *Berlinie, Lipsku, Bazylei* (Szwajcarya) i *Wrocławiu* pp. Haasenstein i Vogler; w *Wiedniu* F. Löb, Reichsrathsplatz N. 2 i R. Mosse Seilerstätte N. 2, Rotter & Com. Rimerg. 13; w *Berlinie, Hamburgu, Monachium* i *Norymberdze* p. R. Mosse; w *Frankfurcie* n. M. p. G. L. Daube & Com.

Kraków 5 lutego.

Artykuł z *S. Petersburskich Wiedomosti*, podany przez nas onegdaj, dorzucając do męczeństw, pod których nadmiarem miała uledz część unitów chełmskich, oszczerstwo jakoby ludność tych okolic przyjęła prawosławie dobrowolnie, i owszem, jakoby domagała się jako łaski przyjęcia do cerkwi schizmatyckiej; artykuł pomieniony pomija jednak najważniejszy dokument tej wrzekomej konwersyi.

Dopiero w dziennikach pruskich, a mianowicie w *Schlesische Zeitung* znachodzimy całą osnowę pisma, które w imieniu 9,000 ludności podpisało kilkudziesięciu zwierzchników gmin unickich. Dokument ten brzmi następnie:

„Wasza Wysokość! My, greko-unici powiatu Chełmskiego, usłyszeliśmy z uszanowaniem przez naszego zwierzchnika słowa najwyższe, które Wasza Wysokość ogłosiła w nadzwyczajnym dodatku do *Dziennika Warszawskiego* z d. 30 czerwca (12 lipca) 1874 r. i udajemy się do Waszej Wysokości z najuniżeńszą prośbą, abyś nasze wiernopoddańcze uczucia i nieograniczoną uległość złożył przed naszym Najjaśniejszym Monarchą-Oswobodzicielem, któremu my pozostać zawsze w równy sposób chcemy pozostać wiernymi i posłusznymi, a gotowi postępować drogami wskazanemi nam przez wolę Jego Cesarskiej Mości.

Dnia 20 listopada 1874“.

Kto wie, w jaki sposób zwykły się wymuszać adresa wiernopoddańcze w Rosyi, gdy nawet nie dotyczą nieuczonych pisma włościan, ale wykształconych obywateli wtedy nawet, kiedy w nich nie chodzi o tak ważną sprawę religii, która zajmowała od dawna rząd rosyjski i największe przedstawiała mu trudności, ten nie tylko musi powątpiewać w dobrowolne podpisywanie powyższego aktu adhezyi, ale nadto ten zrozumie, ile krwi i niedoli, zniszczenia, postrachu i głodu nawet kosztował ten świstek papieru, wynoszony jako wielkie zwycięstwo cerkwi prawosławnej, jako akt apostolstwa schizmatyckiego, a podpisany przez delegatów nieszczęsnych parafij.

Nawet ogłaszająca to pismo pruska i protestancka *National*, również jak *Schlesische Zeitung* nie podejrzana pewno o stronniczość, kiedy chodzi o kraje polskie i sprawę katolicką, nie może się powstrzymać od wyrażenia „wątpliwości w owe dobrowolne przejście“. Lecz zestawienie wyż przytoczonego adresu włościan chełmskich do jenerała Kotzebuego z całym wywodem historyczno-teologicznym *St. Petersburgskich Wiedomosti*, zadaje im wyraźny kłam. Pismo to bowiem jest tylko odpowiedzią na rozkaz jenerał-gubernatora ogłaszający wyraźną wolę Cara, i wypowiada poddanie się temu rozkazowi i tej woli monarchy. Nie ma tam mowy o dobrowolnem żądaniu ludności, aby ją przyjęto na łono cerkwi prawosławnej, nie ma nadto ani słowa wyrzeczenia się dawnej wiary i jedności z Rzymem, wyrzeczenia się posłuszeństwa Papieżowi.

Najsroższy przeto ucisk nie mógł doprowadzić do niczego więcej, jak tylko do biernego poddania się rozkazom, do złamania oporu wyznawców. Wiemy, że dokument ten wystarczy aż nadto rządowi rosyjskiemu, aby ludność unicką uważał odtąd za schizmatycką. Obecność kilkunastu sołtysów w Biały na nabożeństwie schizmatyckiem celebrowana przez archireja warszawskiego Joanika, miało przypieczętować ten akt misyi prawosławnej.

Nie może dziwić ani cynizm tego tryumfu, ani bezczelność organu urzędowego, gdy głosi fakt podpisania owego dokumentu przez kilkudziesięciu włościan, bo jest to jedyny rezultat w sprawie, która nie tylko z taką energią i okrucieństwem przeprowadzaną była przez władze i odstępczych księży, nie tylko zużywała tyle środków represyi wojskowej i czynowniczej, ale nadto znać bardzo zajmować musiała umysły w stolicy, leżała na sercu apostołom i prozelitkom schizmatyckim najwyższych sfer. Dziś sądzą, że dzieło dokonane, lubo nic się nie zmieniło w usposobieniu religijnem katolickiego ludu. Pasmo prześladowań jeszcze nieprzerwane, pomimo tej wrzekomo dobrowolnej adhezyi, bo przywiązanie do unii, wstręt do schizmy co takiemi bohaterskiemi znamionował się czynami, nie wygaśnie tak prędko.... Czynny opór może tylko się złamać, ale w gruncie nie mogą być dziś schizmatykami ci, co przed parą miesiącami byli gotowi na śmierć za wiarę, odsłaniali pierś przed strzałami żołnierzy. Wszak świeżo jeszcze zdarzył się ten tragiczny wypadek, kiedy zniszczony na mieniu gospodarz wiejski, oświadczył gotowość przyjęcia schizmy i kiedy już wymógł na nim pop i czynownik, że z tego powodu w chacie swej sprawi ucztę, aby pociągnąć swym przykładem innych włościan, gdy już tryumfował pop, włościanin tymczasem zgromadził całą swoją rodzinę w stodole podpaliwszy ją wpierw; gdy ludzie się zbiegli na ratunek, z pośród płomieni słyszeli jeszcze śpiew psalmów z konających wychodzący piersi....

Oto najprawdziwsza illustracya dobrowolnego przejścia włościan chełmskich na prawosławie, jakie ogłasza światu dziennik urzędowy petersburski.

Niedość mu jednak kłamstwa wobec ostatnich faktów, sięga on w przeszłość i stara się wykazać, jakoby Encyklika papieska do metropolity Sembratowicza i całego kleru unickiego była w sprzeczności z wszystkiemi poprzedniemi bullami papieży w sprawie unii, i jakoby to oświadczenie się Rzymu przeciw oczyszczaniu unickiego kościoła z naleciałości łacińskich, popchnęło ludność chełmską w ręce schizmy!!... Zaiste, dalej już nawet *graeca fides* w przewrotności swej iść nie może.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Wiedeń 1 lutego.*)

(I. H.) Projekt ustawy dotyczący urządzenia **Trybunału administracyjnego** wzięto dzisiaj w Izbie niższej Rady państwa pod obrady w pierwszem czytaniu. Na wniosek dep. Zaillnera oddano go komisyi osobno wybrać się mającej, z 15 członków. Projekt ustawy, którą unormowane być mają systematyczne płace profesorów uniwersytetu w Czerniowcach, przydzielono komisyi budżetowej.

Do pierwszego czytania przyszedł dzisiaj także ważny wniosek dep. Koppa o zniesienie czesnego na uniwersytetach austryackich. Wnioskodawca zabrał głos, aby uzasadnić swój wniosek, i korzystając z sposobności, zboczył do sprawy między nim a uniwersytetem wiedeńskim niedawno zaszłej, oświadczając, iż podtrzymuje swoje twierdzenia o tymże uniwersytecie, i że jest w stanie przytoczyć szczegóły dowodzące prawdziwości wszystkiego tego, co w swoim czasie o stosunkach na uniwersytecie wiedeńskim wypowiedział. Przechodząc do treści wniosku, wykazuje mówca konieczność zniesienia tej opłaty ze względu na uczniów. Jest to jeszcze zabytek przeszłych czasów, którego się nareszcie już pozbyć trzeba. Ustawodawstwo nowoczesne w ogóle dąży do zniesienia wszelkich opłat prawnych, do takich zaiste należy czesne na uniwersytetach. Dalej mówi wnioskodawca o doktoracie. Doktorat u nas w Austryi jest koniecznym warunkiem do wykonywania adwokatury. Dziwnem tylko jest, iż najwyższy sędzia w państwie wcale doktorem być nie musi. W jednem z państw sąsiednich, w którem życie uniwersyteckie kwitnie, jak może nigdzie więcej, i gdzie egzamina może są surowsze, do wykonywania adwokatury doktoratu nie potrzeba, adwokatura jest tam już dawno wolną. Co się zaś tyczy strony formalnej, to wnoszę, aby wniosek mój przydzielono osobno wybrać się mającej komisyi z 9 członków. Izba zgadza się na to.

Następują sprawozdania komisyi budżetowej nad szeregiem petycyj, które po części odrzucono.

Z porządku przychodzi drugie czytanie projektu ustawy dotyczącej kilku zmian istniejących przepisów o ilości czystego złota i srebra w wyrobach złotych i srebrnych, jako też dozoru w tej mierze. Izba w drugiem i trzeciem czytaniu przyjmuje projekt ten bez dyskusyi.

Oprócz innych, mniej ważnych przedmiotów, załatwiła jeszcze Izba w drugiem czytaniu podług wniosku wydziału projekt dotyczący konwencyi między Austryą a Rosyą co do wzajemnej ochrony znaczków handlowych, dalej wniosek dep. Heilsberga o urządzenie szkoły weterynaryi w krajach alpejskich, a nareszcie wniosek dep. Steudla o zmianę postanowień co do grzebania padliny.

Wniosek dep. Schönerera, dotyczący zbadania przyczyn powstania i rozszerzenia się księgosuszu, usunięty został na wniosek dep. Daubka z porządku dziennego aż do przyszłego posiedzenia, którego porządek dzienny zarówno jak dzisiejszy będzie jałowym.

Przed końcem posiedzenia oświadcza prezes Izby, iż nowowybrany deputowany z Galicyi Skrzyński przybył do Izby i złoży przyrzeczenie (staje się), poczem posiedzenie odroczono do środy.

*) List ten doszedł nas z Wiednia drogą na Lwów, dla tego jest spóźniony.

Wiedeń 3 lutego.

(J. H.) Główny przedmiot dzisiejszego posiedzenia Izby niższej Rady państwa stanowiła dyskusya nad wnioskiem Schönerera dotyczącym zbadania przyczyn księgosuszu i kroków zaradczych przeciw temuż. Dyskusya nad tem trwała prawie przez całe posiedzenie, a udział w niej brali ze strony naszych delegatów dep. Grocholski i Dzwonkowski. Wydział wyznaczony do rady nad tym wnioskiem proponuje 10 punktów do przyjęcia, których nie przytaczam, albowiem znają je już czytelnicy *Czasu*. Wspomnieć tylko należy, iż co do treści wniosek komisyi ucieka się do środków, które w końcu pociągnąć za sobą muszą zamknięcie granicy Królestwa Polskiego. Dla tego też delegacya nasza mocno sprzeciwiała się przyjęciu tychże wniosków. Do głosu zapisali się oprócz Grocholskiego i Dzwonkowskiego, jeszcze dep. Schönerer, Weinrich, Siegl, Hammer-Purgstall, Dr Mayer, Latzl i Hacke.

Pierwszy zabiera głos dep. Schönerer, który gani obecne urządzenie zakładów kontumacyjnych, które zakłady tylko w tym razie mogłyby osiągnąć zamierzony cel, gdyby wydano na nie miliony. Mówca mówi daléj o weterynarstwie. Stan bydła zmniejsza się już od dziesiątka lat z powodu księgosuszu, a przeciw temu tylko jedyny środek istnieje, mianowicie zamknięcie granicy, które prędzej czy później nastąpić musi. Wnioski Wydziału streszczają się w ogóle w pytaniu: czy pod tym względem chcemy zostać nadal ogniwem w związku państw cywilizowanych; czyli też przeciwnie, chcemy się przyłączyć do krajów wschodnich z ich wadliwemi urządzeniami. Zarzucono, że cena mięsa nagle podskoczy, jeżeliby wnioski komisyi przyjęto. Przeciw temu przemawia jednak okoliczność, że wnioskom tym oponują rzeźnicy, albowiem przez nie wzmoże się konkurencya. W końcu wzywa mówca delegacyę naszą, aby albo przyjęła wnioski, albo lepsze postawiła, aby jednak w żadnym razie nie stanęła na stanowisku negacyi.

Dep. Grocholski poddaje wnioski komisyi ostrej krytyce. Nie zamierzają one nic innego, jak zakaz wprowadzania bydła z Rosyi. Wprawdzie komisya podaje środki tymczasowe, jednak takowe nieuchronnie prowadzić muszą do zamknięcia granicy. Galicya atoli niezbędnie potrzebuje importu bydła z Królestwa, albowiem bydło to u nas dwojakie ma przeznaczenie. Bywa użyte jako robocze i zastępuje u nas po większej części siłę pociągową, bywa równie użyte do tuczenia i stanowi znaczny dochód w gospodarstwie. Tuczenie zaś z drugiej strony stoi w ścisłym związku z wyrobem gorzelnianym, któryby niechybnie szwank poniósł, gdyby zmianę zaprowadzono. Zamknie się granicę, i cóż przez to zyskujemy? Zaprowadzi się formalny system prohibicyjny, ten sam system, o którym poucza nas tylokrotne doświadczenie, że jako pierwszy plon wydaje przemytnictwo. Im szczelniej zamyka się granice, tem więcej kwitnie przemytnictwo, które dopiero tem bardziej przyczynia się do wprowadzenia i rozszerzenia księgosuszu. Przemytnictwo u nas o wiele łatwiejsze, aniżeli w innych krajach, a mianowicie nadbrzeżnych. W Prusiech również zakazany import rogacizny, a jest przecież faktem, że z Oświęcimia i w ogóle z Galicyi masami przemyca się rogaciznę. Kończy mowca oświadczeniem, iż głosować będzie przeciw wnioskom, z wyjątkiem punktu drugiego, do którego zastrzega sobie w rozprawie szczegółowej poprawkę.

Dep. Weinrich przemawia za wnioskami komisyi, odwołując się na to, iż sejm galicyjski sam w ostatniej sesyi wezwał rząd do obsadzenia granicy kordonem wojskowym. Żądał więc jeszcze więcej, aniżeli wnioski komisyi.

Dep. Ryger: Chciałbym tylko wiedzieć, wieleby takie zamknięcie granicy kosztować musiało. Bo chcąc zamknąć granicę całą ku Rosyi, musianoby obsadzić całą Galicyę, Bukowinę, Siedmiogród, Szląsk itd. itd., a zapewniają mnie, że zaledwie wystarczyłoby do tego 158,000 wojska. To ostatnie zaś kosztowaćby nas musiało przynajmniej 75—80 milionów rocznie, zwłaszcza, że wojsku w takim razie płaci się żołd równo, jak na stopie wojennej. Co się zaś tyczy rzezalni, to proszę zważyć, ile to kosztuje, i jak się przez to podnosi cenę mięsa. Z resztą jestem przekonany, że rząd węgierski nie przyjmie u siebie naszych urządzeń. Jeżeli te tyle kosztować muszą, toby już może lepiej było wystawić mur wzdłuż całej granicy, na wzór chińskiego. Toby przynajmniej był jednorazowy wydatek, i nie potrzebaby do tego trudu i ludzi. Wnosi dlatego odrzucenie wniosków.

Za wnioskiem przemawia dalej dep. Holzer, po nim zgłasza się do głosu dep. Dzwonkowski, który przykonywująco i z powodzeniem mówi przeciw wnioskom. Granica rosyjska wynosi kilkaset mil. jakże to możebnem będzie granicę taką ściśle kontrolować. Jakoż ulepszenie Zakładów kontumacyjnych jest sprawą bardzo naglącą, albowiem w takim stanie, w jakim obecnie się znajduje, przyczyniły się tylko do rozpowszechnienia księgosuszu w kraju. Co się zaś tyczy rzezalni, to takowe wcale nie odpowiadają stosunkom i nieprowadzą do celu. Czemu one, skoro już tak dawno je proponowano, nie mogą wejść w życie? Przyczyna prosta. Z Rosyi nadchodzi bydło bardzo chude, w Galicyi zatrzymuje się dopiero i bywa tuczone. Mięso zaś z bydła rosyjskiego, na granicy zarżniętego, z powodu jego jakości do wywozu na zachód nie zdatne. Ale oprócz tego, że szkodzi się tem wyrobowi gorzelnianemu, to proszę zważyć, że i w skutek przewozu mięsa księgosusz może być rozpowszechnionym. Będę zatem przeciw wnioskom, z wyjątkiem niektórych punktów, głosował.

Izba potem zgadza się na zamknięcie dyskusyi, w skutek czego mówcami jeneralnymi wybrani zostali: za wnioskiem dep. Siegl, zaś przeciw wnioskowi Tomaszczuk. Pierwszy z nich nie przytacza nowych argumentów, wyraża tylko zdanie, że rząd węgierski zapewne przychyli się do zamknięcia granicy, albowiem leży to w jego interesie, gdyż pod względem produkcyi bydła Węgry jedynie mogą konkurować z Rosyą.

Dep. Tomaszczuk właśnie podnosi, że przez to, iż rząd Węgierski nie zaprowadzi zamknięcia granicy, księgosusz nie mógłby być i u nas tamowany, albowiem nawiedziłby nas pośrednio. Mielibyśmy wskutek tego wszelkie niewygody zamknięcia granicy a zarazem i księgosusz. Wnosi więc dlatego, aby dyskusyę szczegółową rozpocząć punktem IV, który właśnie dotyczy stosunku do Węgier,

Po przemówieniu sprawozdawcy Proskowetza przystąpiono do głosowania, podczas którego Izba postanowiła wejść w dyskusyę specyalną. Przeciw temu oświadczyli się ministrowie, Polacy, i część centrum, za tem lewica, Morawcy, i część centrum.

Do punktu IV w dyskusyi specyalnej, przemawiają Razlag, Tinti, Grocholski, a nareszcie minister Lasser, który oświadcza, iż zgodzić się nie może z rezolucyą, którąby wzywała rząd węgierski, aby to przyjął, co Rada państwa w Wiedniu postanawia tak samo, jakby się oświadczyć musiał przeciw rezolucyi rządu węgierskiego, któryby podobną stawił pretensyę. Jestem tylko za rezolucyą, którąby wyrażała życzenia, aby rząd węgierski czuwał w równej mierze nad swym interesem w tej sprawie. Mimo to jednak przy głosowaniu Izba przyjmuje wniosek komisyi.

Koniec posiedzenia o godz. $3^1/_2$. Następne w piątek.

Wiedeń 4 lutego.

Jeżeli informacye, jakie właśnie odbieram, nie okażą się mylnemi, lub jeżeli dalszy przebieg rozpraw budżetowych w Peszcie nie zada im kłamu, to należy być przygotowanym na dziwne na pierwszy rzut oka kombinacye gabinetowe w Węgrzech. Otóż utrzymują, iż koalicya „Sennyey-Lonyay-Tisza“, a nawet kombinacya „Ghyczy-Sennyey-Lonyay-Tisza“ stała się bardzo prawdopodobną. W pierwszym razie baron Sennyey objąłby prezydyum w gabinecie, hr. Lonyay tekę ministra skarbu a p. Tisza tekę ministra sprawiedliwości, w drugim zaś razie p. Ghyczy zostałby prezesem gabinetu, Sennyey ministrem spraw wewnętrznych, Lonyay ministrem skarbu a Tisza ministrem sprawiedliwości. Powiadają, iż p. Tisza w porozumieniu z p. Sennyeyem miał ostatnią swą mowę budżetową, która tak wielkie sprawiła wrażenie pod względem prawnopolitycznym. Powtarzam wam te kombinacye, tak jak o nich słyszałem, lubo osobiście trudno mi ich brać na seryo. Wszak ta sama prawie kombinacya odźwierciedla się już w obecnym gabinecie węgierskim, wszak p. Ghyczy rok temu w podobny prawie sposób przemówił, jak teraz p. Tisza i również odłączył się chwilowo od swego stronnictwa, wszak o obecnym ministrze handlu p. Bartal mówiono zawsze, iż należy do przyjaciół politycznych p. Sennyeya, a żywiołów deakistowskich w obecnym gabinecie jest dosyć, hr. Lonyay bowiem reprezentowałby w nowym gabinecie prawicę — czy z większem powodzeniem, jak pp. Bitto, Zichy, Szapary, używający przynajmniej najlepszej reputacyi osobistej, co nie da się tak łatwo powiedzieć o p. Lonyayu Melchiorze. Zresztą świat polityczny przywykł upatrywać w osobie p. Sennyeya przyszłego samodzielnego kierownika, nie zaś naczelnika lub uczestnika prostej koalicyi, pozbawionej zgodności i jedności dążeń. Lecz któż zdolen przewidzieć dalszy obrót polityki węgierskiej? Tyle jest pewnem, że w tej chwili jest tu głośno mowa o powyższych kombinacyach.

Zdaje się, że list p. Neudy zakończa polemikę wiadomą z p. Banhansem. Na szczęście więc nie doczekamy się dalszych dokumentów do tej nowej księgi czerwonej. Zdaje się zatem, iż w kołach dotyczących uważają tę sprawę za skończoną i wyjaśnioną. Dzienniki również milczą już o niej, wczoraj padły ostatnie strzały ze strony *Vaterlandu* i *Sonntags-Ztg* przeciw p. Banhansowi, ze strony zaś *Volksfreundu* i *Sonntags-Courier* przeciw p. Neudzie, a dziś dom bankowy „Hermana Todeski Synowie“ przychodzi również w pomoc p. Banhansowi z wyjaśnieniem korzystnem dla ministra handlu. O terminie ukończenia procesu Ofenheima obiegają tak różnorodne wieści, iż niepodobna choćby tylko w przybliżeniu oznaczyć dnia ogłoszenia wyroku.

Dwa fakta służyć mogą za wskazówkę, do jakiego stopnia krach finansowy ciągle jeszcze czuć się daje. Podług wykazów statystycznych produkcya piwa w dolnej Austryi w r. 1874 wynosiła o 519,404 wiader mniej, aniżeli w r. 1873. Przed krachem giełdziści cały dzień prawie zalegali giełdę i pobliskie ulice; czas od rana do wieczora nieraz nie wystarczał do załatwienia interesów, a gdy władze zakazały giełdy wieczornej, policya co wieczór uganiać się musiała za chmarą giełdzistów, niedbających o przepisy rządowe, aż wreszcie giełdziści schronili się wieczorami do kawiarni, gdzie zawierali interesa finansowe. Teraz o giełdzie wieczornej naturalnie mowy nie ma, a policya nie potrzebuje czuwać nad zastosowaniem się do dawnego zakazu. Czynności giełdowe załatwiają się teraz od godziny 10ej z rana, do godziny 2ej po południu, z tych czterech godzin przypadają dwie godziny na tak zwaną wstępną giełdę ranną *(Vorbörse)*, gdyż właściwe urzędowe czynności giełdowe załatwiają się od 12-tej do 2-giej. Otóż teraz giełdziści utrzymują, iż wystarcza im zupełnie czas dwugodzinny, i że chętnie zrzekliby się prawa zgromadzania już o 10-tej z rana. Rozumie się samo przez się, iż w takiem skróceniu czasu przepędzonego na giełdzie, nie upatrujemy żadnego nieszczęścia gospodarskiego, ale znużenie giełdzi-

---

Część literacko-artystyczna.

Odrestaurowanie Sukiennic.

Myśl odrestaurowania Sukiennic, wprowadzona w program ogólny uporządkowań i upiększeń w mieście Krakowie dokonać się mających, wytworzyła, że się tak wyrażę, sprawę już od lat sześciu nader interesującą tak władzę gminną jak i publiczność. Sprawa ta w obecnej chwili znowu ma być poruszoną, a przynajmniej domyślać się tego pozwala wystawienie na widok publiczny w sali Towarzystwa Sztuk Pięknych rysunków proponujących urządzenie tego gmachu.

Ze względu na ważność i doniosłość sprawy Sukiennic dla miasta i kraju, tudzież z powodu wystawy rysunków proponujących urządzenie nowe tej budowli, pragnąc się przyczynić do specyalnego rozjaśnienia tej sprawy i wprowadzenia jej w agitacyę właściwszą, wprost do pomyślnego załatwienia zmierzającą, zamierzamy tutaj choć w ogólnych zarysach skreślić:

I. Rodzaj i warunki restauracyi najwięcej odpowiadającej istotnej naturze budowli tudzież możliwym do osiągnięcia z niej korzyściom.

II. Treść i znaczenie wystawionych rysunków, oraz ich stosunek do dobrze zrozumianego zadania restauracyi, będącego jedynie wypływem prawdziwej potrzeby miejscowej.

Przystępujemy do pierwszego z tych punktów.

Nie jednocząc się absolutnie z żadną, z kilkorakich opinij przez kompetentnych i miłośników starożytności specyalnie objawianych o powstawaniu pierwotnem Sukiennic, ich układzie konstrukcyjnym, stylu i rodzaju przeznaczenia nadanego temu budynkowi, w każdym przecież razie bezwarunkowo należy uznać i postawić jako pewnik, że budowla ta, około roku 1500 wyróżniała się już w mieście na zewnątrz imponującemi rozmiarami linii i mass swoich oraz właściwem owej epoce udekorowaniem, prostotą tchnącym, a na wewnątrz, wyjątkowym rodzajem dyspozycyi i konstrukcyi, jak niemniej specyalnem przeznaczeniem publicznem dla handlu.

Tak też a nie inaczej i za dni dzisiejszych przedstawia się, przy całym zresztą stanie opustoszenia i dezolacyi budowa starych Sukiennic, ze swojemi attykami wysokopiennemi, po liniach ciągłych znacznej długości biegnącemi.

Budowli tej zatem, jeżeli ma być zachowana dla potomności jako zabytek prawdziwy i wierny budownictwa krajowego, jeżeli ma pozostać zawsze owemi Sukiennicami Krakowskiemi, nie należałoby przebudowywać, czy to w celu powiększenia czy uczynienia jej przez nadmiar pretensyi i ozdób świetniejszą na zewnątrz, gdyż tym sposobem powstałby gmach mający mało wspólności z pierwotnem znaczeniem tej pamiątki, ale należałoby ją poprostu odrestaurować tylko umiejętnie i nader starannie, z uwzględnieniem wszelkich obecnych potrzeb miejscowych i środków na to posiadanych.

Ztąd też wypadałoby postawić program nie inny, lecz tylko samą restauracyę istniejącej budowli na celu mający i ściśle ją określający, w którym, pomijając na tem miejscu wszelkie drobne szczegóły, idee zasadnicze i warunki główne winnyby być następujące:

1) Utrzymanie w dyspozycyi wewnętrznej i zewnętrznej, tudzież rozwinięcie, o ile fundusz preliminowany na to pozwoli, przeznaczenia restaurować się mającej budowli przeważnie, a nawet wyłącznie na użytek handlowy, jako zapewniający stałe źródło dochodów dla gminy, przy spożytkowaniu zarazem piętra na niektóre publiczne potrzeby miejskie.

2) Zachowanie na zewnątrz, o ile tylko można, charakteru zarysu ogólnego restaurować się mającej budowli, przez zatrzymanie w niej mass pryncypalnych w rozmiarach obecnie istniejących, i uchronienie linii głównych od przerywania, bądź to ryzalitami nowemi o większych wyskokach, bądź też nadmierną liczbą przybudowań do budowli główniej poprzyczepianych.

3) Zastosowanie w restauracyi tak do szczegółów, jak i większych partyj, konstrukcyi odpowiednio praktycznych i silnych niezbyt skomplikowanych, ani też słabych albo wreszcie zbyt kosztownych.

4) Użycie stylu i ozdób odpowiednich przeznaczeniu budynku i zgodnych zarazem z istniejącemi jeszcze na miejscu szczegółami tej kategoryi, oraz z rodzajem dekoracyj używanych w budowlach w epoce powyżej oznaczonej.

5) Oznaczenie ścisłe cyfry samej przeznaczyć się mającej na restauracyę, dla zastosowania się do niej w wypracować się mającym projekcie.

Oto w głównych zarysach szkic programu, według którego projekta restauracyi Sukiennic należałoby opracować. Streszcza on się w dwóch zasadniczych punktach: 1) zachować dla potomności budynek pamiątkowy, 2) zapewnić z niej pewien stały odpowiedni dochód miastu.

Wypowiedziawszy pod tym względem nasze przekonanie przejdźmy teraz do punktu 2 to jest do wystawionych rysunków.

Rysunki te składają się z ośmiu plansz, uzupełnionych dwoma objaśnieniami drukowanemi.

Jakkolwiek w całym ogóle tej pracy czuć z pierwszego zaraz wejrzenia brak zupełny jakiego bądź programu, a natomiast wiele swobody i dowolności, to jednak zdaje się nieulegać wątpliwości, że praca ta zmierza bardziej ku przebudowaniu gmachu niż ku jego odnowieniu i położyła sobie za cel główny ozdobę miasta, usuwając na drugi plan myśl przechowania historycznej pamiątki i wyciągnięcia z budowli praktycznych korzyści.

I w tym przecież kierunku, pomimo najstaranniejszego badania niepodobna się dopatrzeć myśli jednej konsekwentnie i wszechstronnie w całej pracy przeprowadzonej; myśli, która winnaby być wyrazem celu, jakiemu głównie ma służyć, a zatem czem ma być rzeczywiście nowo pobudowany budynek.

Dyspozycya bowiem wewnątrz nieregularna, przerywana, nadto na każdej kondygnacyi piętrowej z kilkoma odmiennemi przeznaczeniami, nigdzie przecież dostatecznie nierozwiniętemi, na zewnątrz zaś rozpryśnięta w przebudowaniach nowych na liczne partye drobniejsze o różnych krojach i charakterach, uniemożebnia nawet kompetentnemu odgadnięcie czem rzeczywiście budynek ten ma być ze względu na swoje główne przeznaczenie.

W każdym jednak razie suprymowanie trzeciej części sklepów dawnych, tudzież urządzenie zupełnie nieodpowiednie 24ch pozostałych, zwłaszcza przy ich rozbiciu na cztery małe działy, maskowane w części przybudowaniami nowemi, wewnątrz innego przeznaczenia a na zewnątrz odmiennej struktury, dalej dodanie przed temiż sklepami podcieni również przerywanych powyżej wspomnianemi przybudowaniami, przerywającemi ciągłość i spokój [illegible] [illegible] nie pozwa-

stów z powołania cechuje do pewnego stopnia obecną ich sytuacyę.

Od niejakiego czasu berlińskie listy w *Montagsrevue* zajmują się rozbiorem stosunków rosyjsko-polskich. Listy te, pochodzące widocznie ze źródła urzędowego, dowodzą — jakeśmy już na to zwrócili uwagę — że wszelkie pogłoski o zbliżeniu się Rosyi do Polaków nie mają podstawy. Ostatni list wspomnionego pisma jest bardzo ciekawym, zawiera bowiem naganę dla urzędników rosyjskich. W Berlinie musi panować niezadowolenie z ich urzędowania, bo list ów mówi o kokietowaniu z „żywiołami, których zgnębienie wymagało nie tylko potęgi Rosyi, ale i usług sąsiedzkich.“

Kraków 5 lutego. *(Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej d. 4 lutego.)* Przewodniczył Prezydent miasta Dr Zyblikiewicz; Radców obecnych 38.

Między podaniami wniesionemi do Rady ważniejsze były:

P. Jarosław Aweyde, aplikant magistratu, prosi o uwolnienie od pełnienia obowiązków urzędnika miejskiego.

Towarzystwo kredytowe miejskie we Lwowie upraasza o popieranie swych celów u mieszkańców miasta Krakowa i powiatu Krakowskiego.

P. Stanisław Gralewski składa mandat członka Wielkiego wydziału Kasy oszczędności.

Prezydent m. wzywa następnie Radców, iżby przez powstanie z miejsc okazali żal swój z powodu zgonu członka Rady miejskiej ś. p. Wilhelma Ciechanowskiego. Zgromadzenie czyni zadość wezwaniu Prezydenta.

Radca m. Gwiazdomorski przedkłada wniosek naglący, aby Towarzystwu zaliczkowemu krakowskiemu pożyczyć 25,000 zł. z funduszu pożyczkowego na 6%, które spłacić ma w 12 ratach równych, począwszy od d. 1 stycznia 1876 r. Sprzeciwiał się temu wnioskowi p. Baranowski, popierał go zaś Dr Warschauer, natomiast p. Birnbaum nie miał nic przeciw pożyczce, ale przeciw sposobowi spłaty i wniósł, aby wypożyczyć na pół roku, a potem termin przedłużać. Po przemówieniu p. Chmurskiego za wnioskiem i odpowiedzi sprawozdawcy, wniosek niemal jednomyślnie przyjętym został, ale z poprawką p. Birnbauma.

Z porządku dziennego przystąpiono do wylosowania 12 członków Wydziału Wielkiego Kasy oszczędności.

Wylosowani zostali pp.: Henryk Schwarz, Dr Faustyn Jakubowski, Dr Konstanty Hoszowski, Dr Wiktor Kopf, Franciszek Trzecieski, Walery Rzewuski, Dr Mieczysław Bochenek, X. Leopold Górnicki, Adam Ciechanowski, Feliks Armatowicz, Wiktor Redyk, Aleksander Szukiewicz. Losowania dokonał na zaproszenie Prezydenta Radca m. Birnbaum; wybór odroczono do przyszłego posiedzenia.

Aby wybór ten nie padł na którego z członków niewylosowanych, przeto podajemy nazwiska tych, którzy do Wydziału Kasy Oszczędności już należą; mianowicie: pp. Włodzimierz Borkowski, Franciszek Boroński, Antoni Chmurski, Leon Chrzanowski, Jerzy Goebel, Dr Jan Harajewicz, Henryk Kieszkowski, Walenty Kwiatkowski, Floryan Leiter, Roman Małuja, Albert Mendelsburg, Aleksander Merkert, Stefan Muczkowski, Adolf Poller, Dr Andrzej Rydzowski, Dr Szymon Samelsohn, Antoni Sapalski, Dr Feliks Szlachtowski, Tadeusz Tarasiewicz, Jan Wątorski, hr. Henryk Wodzicki, Konrad Wentzel, Dr Ferdynand Weigel.

Na przyszłem posiedzeniu odbędzie się także wybór w miejsce p. Stanisława Gralewskiego, który wczoraj rezygnował.

Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie z obrotu konsensów szynkowych w I półroczu roku 1874. Wniosek sekcyi gospodarczej, aby na założenie rur glinianych w ulicy Biskupiej wzdłuż murów ogrodowych, naprzeciw kościoła PP. Wizytek, dla odprowadzenia ścieków z części Kleparza do Rudawy przeznaczyć z funduszu pożyczkowego kwotę 2911 zł. 91 c. — odesłano na wniosek Radcy m. Muczkowskiego do Komisyi uporządkowania miasta, z dodatkiem przez p. Baranowskiego uczynionym, aby zbadano równocześnie, czy nie byłoby lepiej zbudować kanał.

Po załatwieniu jednej sprawy osobistej uchwalono na wniosek Radcy m. Dworskiego zapewnić siedmiu osobom przyjęcie do gminy w razie uzyskania obywatelstwa austryackiego.

Ponieważ porządek dzienny był wyczerpanym, przeto Prezydent zamknął posiedzenie o godz. 6½ wieczorem.

Musimy przy tej sposobności sprostować błąd drukarski, jaki się wkradł w sprawozdaniu z przeszłego posiedzenia, mianowicie przeciw zaprowadzeniu dodatku 6% do podatków stałych głosowało tylko 4 radców, a nie 14, jak błędnie wydrukowano.

Minister wyznań i oświaty zatwierdził uchwałę lekarskiego kolegium profesorów w Krakowie, przypuszczającą Dra Kazimierza Grabowskiego na docenta prywatnego hygieny publicznej i prywatnej w uniwersytecie krakowskim.

Minister handlu zatwierdził wybór p. Teodora Baranowskiego na prezesa, p. Juliusza Augusta Johna na wiceprezesa Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie; p. Józefa Breuera na prezesa, p. Roberta Domsa na wiceprezesa Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie; p. Natana Kallira na prezesa, p. Juliana Gomulińskiego na wice prezesa Izby handlowo-przemysłowej w Brodach.

Rada szkolna krajowa mianowała Emila Borodijewicza tymczasowego nauczyciela w Denysowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Denysowie.

Dwa wypadki zaszły w Poznańskiem w zastósowaniu do ustaw majowych, a wbrew ustawom kościelnym: Donoszą bowiem do *Posener Ztg* z Pleszewa, że 10 członków parafii Sowina wniosło do radcy ziemiańskiego podanie, aby zwołał parafię, celem wybrania proboszcza. W skutku tego landrat zwołał gminę na d. 18 lutego. Taki wybór polega na § 15 ustawy o zarządzie opróżnionych biskupstw. Zapewne landrat znalazł 10 ludzi, od których wyłudził podpisy na podaniu do siebie zaniesionem.

Drugi wypadek jest: Wikary Kick z Tarnowskich Gór na Szląsku, chcąc otrzymać probostwo w Kamionnie w Poznańskiem, którego patronem jest rząd, żądał od biskupa wrocławskiego pozwolenia na przesiedlenie się do innej dyecezyi. Biskup odmówił z powodu, że X. Kick stara się o probostwo u władzy świeckiej, pomijając władzę duchowną; następnie zaś wydał nań exkomunikę. Mimo tego otrzymał Kick od rządu prebendę, a jak donosi *Ostd. Ztg*, objął już probostwo d. 2 bm. przy pomocy władzy rządowej, mimo protestacyi dziekana X. Hebanowskiego, który nawet wyniósł z kościoła PNSakrament. Jest to więc drugi Kubeczak.

Czytamy w *Kuryerze Poznańskim:*

W tej chwili donoszą nam, że hr. Kazimierz Potulicki z Potulic pod Nakłem, członek pruskiej Izby Panów, otrzymał zapozew sądu powiatowego w Bydgoszczy, ażeby w asystencyi swego księdza kapelana na d. 9 b. m. stawił się na termin, celem dania objaśnienia co do Delegata Apostolskiego. Tak więc już i obywateli świeckich zaczyna rząd wciągać do czynnego udziału w walce państwa przeciw Kościołowi.

Wiedeń 4 lutego. Porządek dzienny posiedzenia Izby deputowanych zapowiedzianego na jutro jest następujący: Wybór jednego członka do komisyi centralnej uregulowania podatku gruntowego w miejsce Dra Grebmera; dalszy ciąg rozpraw szczegółowych nad wnioskiem dep. Schönerera i towarzyszy o zbadanie przyczyn wybuchu i szerzenia się księgosuszu; drugi odczyt przedłożenia rządowego o ulgach w zwrocie zaliczek bezprocentowych udzielonych niektórym gminom w Czechach; drugi odczyt przedłożenia rządowego o postępowaniu egzekucyjnem przez przymusową sprzedaż ruchomości i nieruchomości.

— Wydział Izby deputowanych, któremu przydzielono ustawę o poborze rekruta w roku 1875 ukończył już swoje obrady nad tym przedmiotem. Sprawozdawcą był Dr. Giskra. Na wniosek jego uchwalono zalecić Izbie przyjęcie ustawy przez rząd przedłożonej, według której w r. 1875 ma być wziętych do wojska i marynarki 54,420 żołnierzy, a 5,420 do rezerwy, z opuszczeniem atoli powołania się na ustawę z 13 marca 1874, gdyż ustawa dawniejsza nie może być dla późniejszej prejudykatem. Sprawozdawcą w Izbie wybrany dep. Seidl.

Dep. bar. Hammer-Purgstall zdawał sprawę o wniosku dep. Razlaga, aby ustawę wojskową zmienić w ten sposób, iżby jedyny wnuk 60-letniego dziadka bez badania jego niezdolności do zarobkowania, oraz, aby kandydaci stanu duchownego byli czasowo uwolnieni od służby wojskowej. Uchwalono przejść do porządku dziennego nad tym wnioskiem. W sprawie petycyi stowarzyszenia liberalno-politycznego w Linzu, która domaga się, aby nauczyciele i kandydaci stanu nauczycielskiego uwolnieni zostali w drodze ustawodawczej czasowo od służby wojskowej, minister obrony krajowej ponowił złożone w komisyi budżetowej oświadczenie, że już w drodze administracyjnej przyznano popisowym tej kategoryi pewne ulgi, a zmiana ustawy wojskowej w drodze ustawodawczej natrafiłaby na nieprzezwyciężone przeszkody. Wskutek tego oświadczenia ministra uchwalono odstąpić rzeczoną petycyę rządowi do uwzględnienia. Taką samą uchwałę powzięto co do petycyi braci miłosierdzia; minister przyrzekł poprzeć tę petycyę w wspólnem ministerstwie wojny, aby popisowym tej kategoryi pozwolono ośmiotygodniowe ćwiczenia w służbie sanitarnej odbywać w szpitalach wojskowych w sukniach zakonnych.

— Komisya obradująca od lat przeszło dwóch nad kwestyą kwaterunku wojska ukończyła już wreszcie swoje prace; spodziewają się, że projekt odnośnej ustawy przedłożony będzie w najbliższym czasie ciałom ustawodawczym obu połów monarchii.

— Dnia 30 z. m. odbyła się przed trybunałem państwowym w Wiedniu rozprawa w skutek zażalenia p. Waleryana Podlewskiego i towarzyszy przeciw rozwiązaniu lwowskiego stowarzyszenia *Opieka Narodowa.* Stowarzyszenie to powstało w r. 1870 i położyło sobie za zadanie wspierać polskich emigrantów z lat 1863 i 1864. Statuta tego stowarzyszenia zostały w roku 1870 zatwierdzone. W r. 1873 zamierzało stowarzyszenie zawiązać filię w Krakowie p. n. „Delegacya“; namiestnictwo nie zezwoliło na to, ponieważ stowarzyszenie było politycznem; rekurs wniesiony do ministerstwa przeciw tej decyzyi namiestnictwa, nie został uwzględniony. Z odwołaniem się na rozporządzenie ministerstwa rozwiązało namiestnictwo *Opiekę Narodową* w kwietniu 1874, a rozwiązanie to zatwierdziło ministerstwo spraw wewnętrznych z tym dodatkiem, że stowarzyszenie przekroczyło zakres swej działalności określony statutami.

Zastępca rządowy, radca ministeryalny Dr Schmerling przytoczył na obronę orzeczenia ministeryalnego, że galicyjskie namiestnictwo przy zatwierdzaniu statutów „Opieki Narodowej“ nie uznało politycznej tendencyi tego stowarzyszenia i że ministerstwo dopiero później dowiedziało się o istnieniu onegoż i o jego politycznych wpływach. JE. namiestnik hr. Gołuchowski doniósł wreszcie p. ministrowi, że wkrótce rozwiąże się stowarzyszenie, ponieważ liczba zaopatrzyć się mających emigrantów jest już ograniczoną. Gdy jednak stowarzyszenie rozciągnęło swą działalność także na wspieranie emigrantów innej kategoryi, gdy mianowicie wzmagać się zaczął napływ polskich emigrantów z Francyi, niezadowolonych z tamtejszych stosunków po rewolucyi, i gdy takowych zaczęto umieszczać w zakładach krajowych, w zarządach dróg żelaznych itd., gdy wreszcie stowarzyszenie poszło o krok dalej, i zamierzyło urządzić filię w Krakowie, — wówczas nabrano przekonania o politycznych tendencyach stowarzyszenia, albowiem przez to stowarzyszenie stała się Galicya punktem zbornym malkontentów polskiej narodowości ze wszystkich krajów, czego rząd nie mógł cierpieć już z uwagi na państwa sąsiednie; tak więc rozwiązano stowarzyszenie, ponieważ przekroczyło swą działalność określoną statutami.

Rzecznik stowarzyszenia Dr Skwarczyński, członek galicyjskiego Wydziału krajowego, zwrócił się przedewszystkiem przeciw nazywaniu „Opieki Narodowej“ stowarzyszeniem politycznem i podniósł, że zakres działania *Opieki narodowej* był czysto humanitarny, że wspieranie politycznych wychodźców nie nadaje jeszcze stowarzyszeniu cechy politycznej, tak samo, jak n. p. stowarzyszenie ku wspieraniu uczonych, nie byłoby jeszcze stowarzyszeniem naukowem. Mowca wylicza cały szereg znakomitych osobistości, które przystąpiły do *Opieki Narodowej.* Główny nacisk kładzie zażalenie na to, że Opieka Narodowa, jako stowarzyszenie niepolityczne było uprawnione do urządzenia filii w Krakowie i że nawet na wypadek uznania stowarzyszenia za polityczne, należało przedewszystkiem zawezwać je do stosownej zmiany statutów a nie rozwiązywać takowego.

Orzeczenie trybunału państwowego — jak wiadomo — nie uwzględnia zażalenia. W powodach powiedziano, że stowarzyszenie przez zaopatrywanie licznych, z Francyi przybywających wychodźców, wzbudziło obawę rządu i przekroczyło istotnie statutami określony zakres działania, chociaż przyznać należy, że stowarzyszenie nie tak łatwo mogło ominąć to przekroczenie.

Królestwo Polskie.

Czytamy w *Schlesische Ztg:*

O przejściu 45 gmin grecko-unickich z ludnością 50,000 głów i z 26 księżmi do kościoła prawosławnego, o czem donosi rosyjski *Goniec urzędowy*, nadmieniliśmy niedawno. Dla uzupełnienia, dajemy tu bardzo znaczący adres ludności grecko-unickiej powiatu Chełmskiego do jenerał-gubernatora Warszawy (Kotzebuego). Dobrowolne to przejście w dziwnem przedstawia się świetle:

„Wasza Wysokość! My, greko-unici powiatu Chełmskiego, usłyszeliśmy z uszanowaniem przez miejscową zwierzchność słowa najwyższe, które Wasza Wysokość ogłosiłeś w nadzwyczajnym dodatku do *Dnewnika Warszawskiego* z d. 30 czerwca (12 lipca) 1874 r. i udajemy się do Waszej Wysokości z najuniżeńszą prośbą, abyś nasze wiernopoddańcze uczucia i nieograniczoną uległość złożył przed naszym Najjaśniejszym Monarchą-Oswobodzicielem, któremu my podobnie jak nasi ojcowie zawsze w równy sposób chcemy pozostać wierni i posłuszni, a gotowi postępować drogami wskazanemi nam potężną wolą Jego Cesarskiej Mości.

Dnia 20 listopada 1874“.

Następuje 939 podpisów, poświadczonych przez 14 wójtów gmin z przyłożeniem ich pieczęci. Minister spraw wewnętrznych odebrawszy ten adres od jenerał-adjutanta hr. Kotzebue, przedłożył go Cesarzowi.

National Ztg powtarzając ten adres dodaje: Gdy petentom oznajmiono, że życzeniu ich stanie się zadosyć, zaczęto od gminy Bielska. Dnia 24 stycznia r. b. arcybiskup warszawski (schizmatycki) Joannicyusz przybył tam i przyjął od gminy przysięgę. Z innych 44 gmin byli tam reprezentanci, oraz 26 księży, którzy również przeszli. Zupełna „dobra wola“ takiego tłumnego przejścia jest poniekąd wątpliwą. Po tych zaś słowach podaje *National Ztg* niektóre daty, tyczące się zaprowadzenia unii z kościołem wschodnim, oraz przytacza bule papieskie, a w końcu dowodzi oczywiście, jako organ liberalny, że chłopi na Podlasiu występowali przeciw łacińskim obrzędom, i mimo, że rząd nie miesza się wcale w spory kościelne, niechęć ich stanowczo się objawiła. Dopiero, gdy jezuici zaczęli podburzać lud, rząd się wmięszał za wdaniem się Popiela, i gwałtowna wybuchła przeciw ultramontanom i jezuitom reakcya.

W taki to sposób liberalna prasa niemiecka pastwi się obelgami nad nieszczęśliwymi unitami chełmskimi.

Rosya.

Czytamy w *Le Nord:*

„*Gazeta petersburska* ogłasza sprawozdanie nadzwyczajnéj komisyi ustanowionéj pod prezydencyą sekr. stanu Wałujewa ministra dóbr państwa, w skutek nieporządków zaszłych przeszłéj jesieni w niektórych wyższych zakładach naukowych. Obowiązkiem komisyi było: wynaleść powody tych rozruchów, i obmyśleć środki zapobieżenia na przyszłość powtórzeniu się takowych. O to są co do drugiéj części tego zadania, proponowane przez komisyę reformy, tak jak je cytuje wyż przytoczony dziennik, z dobrych zapewne źródeł czerpiący te wiadomości.

„Komisya pod przewodnictwem ministra dóbr państwa, przedewszystkiem jest zdania, że statuta organizacyjne wyższych zakładów naukowych powinny być przejrzane. Następnie że usuniętą być powinna niedogodność wynikająca z przyjmowania do tych zakładów uczniów niedostatecznie naukowo przysposobionych. Ztąd egzamina ścisłe i niemniej surowe we wszystkich szkołach są koniecznością. Właśnie ku temu skierowane były środki przedsięwzięte przez ministeryum oświecenia względem gimnazyów a skuteczność ich od tego czasu udowodnioną została, stopniem naukowości ludzi młodych, którzy z gimnazyów postąpili do uniwersytetów.

„Obecny system łask, pomocy i wyłączeń, względnie studentów praktykujący się, wymaga także poprawy. Nie przemawiając za podniesieniem opłaty wpisowéj w ogóle, komisya wszakże jest za jéj podwyższeniem ze strony słuchaczów dowolnych. Co się zaś tyczy stypendyów, takowe powinny być dawane zgodnie z celem takowych instytucyj, to jest pomoc pieniężna dla młodych ludzi dobrze przygotowanych do korzystania z nauk w zakładach wyższych, ale ubogich, komisya zajmowała się także postanowieniem które zniewala stypendystów przez pewien oznaczony przeciąg lat do służby rządowéj, i jest za utrzymaniem tego, z warunkiem wszakże, że właściwe ministerstwa będą mogły zwalniać interesantów od tego obowiązku, jeżeli tego uznają potrzebę.

„Co do przyczyn i powodów nieporozumień i sprzeczek między studentami i administracyą, lub ciałem uczącem, komisya zaleca władzom akademickim i profesorom, bacznie czuwać nad zapobieżeniem i uszanowaniem takowych, korzystać z codziennych stosunków studentów, z administracyą i ciałem uczącem dla rozpatrzenia próśb i zażaleń pojedynczych, nie dozwalając aby takowe zamieniały się w prośby i domagania się zbiorowe, których skutkiem jest pretensya studentów do prawa zbierania się i obierania delegatów prawa, które niema mocy prawnéj nawet w uniwersytetach niemieckich, i nie może jak tylko być przyczyną nieporozumień. Jeśliby pomimo to, były nieporządki, komisya jest za ich niezwłocznem ukróceniem, bez słabości i następstw niewczesnych, celem wstrzymania dalszego szerzenia się agitacyi. Komisya szczególną zwróciła uwagę, na obecne atrybucye konferencyj akademickich, podług niéj ich autonomia powinna być zachowana, ale z wyłączeniem od jéj wyroków spraw administracyjnych i policyjnych; obmyślić należy nowy sposób naznaczania profesorów, powierzyć specyalistom obowiązek oceniania kwalifikacyi kandydatów do profesury. Wskrzesić i ustanowić senat akademii z niewielkiéj ilości członków, zostawiając profesorom w interesie nauki, prawo wyboru rektorów i dziekanów fakultetów.

„Nadto potrzebą jest wzmacniać kontrolę rządową nad dążeniami wykładu w naukowych wyższych zakładach naukowych a to w rozmiarach jakie będą uznane za stosowne przez ministerstwa od których takowe zakłady zależą. Co się zaś tyczy uniwersytetów p. minister oświecenia oświadczył w łonie komisyi, że pożytecznem byłoby, wyjąć z pod ich kompetencyi egzamina, powierzając je osobnym komisyom wyznaczonym na ten cel przez ministra oświecenia, z współudziałem innych wydziałów ministeryalnych w tem interesowanych. Takowe egzamina komisyj mieszanych zastąpiłyby skutecznie egzamina państwowe nie egzystujące dotąd w Rosyi.

„Ostatnim punktem który zwrócił na siebie uwagę komisyi, były przepisy policyjne, którym studenci są podlegli. Zgodzono się na utrzymanie teraźniejszego stanu rzeczy, z zastrzeżeniem, że ustawy sądów akademickich będą starannie przejrzane, razem z przejrzeniem statutów szkół wyższych, i że niedostatki lub niedogodności tychże będą poprawione. Wniesionym był w łonie samejże komisyi wniosek, ażeby przekroczenia studentów przeciw zwierzchności, po za obrębem szkoły, wyjęte były z pod rozpoznania sądów zwyczajnych. Komisya nic w tym przedmiocie nie decydując, ograniczyła się przedstawieniem takowego wniosku do rozpoznania ministrowi sprawiedliwości, który go ma rozważyć razem z ministrami mającymi pewne wyższe zakłady naukowe w swojem zawiadowstwie.“

— Tyle *Nord.* Sens moralny tego wszystkiego jest, że chcą przykrócić cugli uczącéj się młodzieży i nie byłoby nic w tem złego, jeśliby to miało na celu powstrzymanie tejże na drodze socyalizmu, nihilizmu i bez czci i wiary realizmu, którymi aż do szpiku kości przejętą jest młodzież rosyjska, jak tego niestety dotkliwe mieliśmy dowody, na tych, którzy w charakterze urzędników, zalawszy nasz kraj cały, robili swe socyalistowskie doświadczenia, *in anima vili* naszéj narodowości. Trudno wszakże przypuścić, żeby te środki dziś w rodzaju musztardy po obiedzie były w stanie zapobiedz złemu, które od lat kilkunastu tolerowane, a w naszym kraju najlepiéj widziane i przez rząd zachęcane, skłonić miały naturę moskiewską, do poszanowania cudzéj własności, i wpoić w nią jakiekolwiek zasady moralności, do których mało ma pociągu. Jak wszystko zatem tak i te środki najdotkliwiéj czuć się dadzą Polakom, których kształcących się na medyków lub technologów, jest przeważna liczba, i którzy skutkiem podwyższonych opłat wpisowych, utrudnionych egzaminów, i szykan policyjnych, ucierpią więcéj chociaż całkiem niewinni, od swoich kolegów Moskali nihilizmem i socyalizmem zarażonych.

Jeżeli zaś to jest prawdą co pisze gazeta *Wpierod*, że uczniowie, którzy ukończyli instytut technologiczny, nie będą mieli prawa być przyjmowani do fabryk nawet prywatnych, bez świadectwa i pozwolenia III Wydziału, czyli szefa żandarmów, to jakże trudnem będzie położenie naszéj młodzieży zmuszonéj do tego jeszcze egzaminu, aby mieć prawo starać się o jakąkolwiek posadę i skazanéj na łaskę i niełaskę téj dziwnie kapryśnéj i fantastycznie samowładnéj instytucyi jaką jest III Wydział cesarskiéj kancelaryi, jak ją nazywał Hercen, *pomojnaja jama* (jama do wylewania pomyjów) przez którą przechodzi wszystko co jest brudne w Rosyi, a musi przechodzić także wszystko co jest polskie, dla tego tylko że jest polskie.

Niema zatem wątpliwości, że środki obmyślone przez komisyę dla zapobieżenia nieporządkom których się dopuścili Moskale, najdotkliwiéj uczuć się dadzą Polakom, bynajmniéj w te nieporządki nie wmięszanym.

Zwracamy uwagę czytelników, że w powyższem sprawozdaniu ani *Nord* ani *Gazeta petersburska*, nie uczyniły najmniejszéj wzmianki co do pierwszéj części czynności komisyi, to jest odkrycia powodów zaszłych w wyższych zakładach naukowych rozruchów. Przypuścić zatem należy, że ta część jest tajna, i że się z nią komisya, przed publicznością popisywać nie chciała.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 5 lutego. Przybyli tu reprezentanci angielskiego towarzystwa w Glasgowie zajmującego się czyszczeniem miast w celu układania się z gminą tutejszą o wywóz nieczystości i przerabianie ich w nawóz.

— Na obraz Matejki „Unia“ złożyli w Redakcyi *Czasu:* prof. Dr Janikowski 15 złr., Konstanty Popiel 10 złr.; razem złożyli w Redakcyi 113 złr.

— Jutro w sobotę wieczór tańcujący w sali redutowej urządzony przez Komitet Resursy mieszczańskiej, a w poniedziałek bal w sali hotelu Saskiego na dochód Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci.

— W następny poniedziałek nie będzie recepcyi u Prezydenta miasta; recepcya bowiem mogłaby przynieść uszczerbek w dochodach balu zapowiedzianego na poniedziałek na korzyść budującego się szpitala dla dzieci, a nadto Prezydent przyjął obowiązek gospodarza tego balu.

— Wyszły właśnie dwa zeszyty razem, 8my i 9ty dzieła Dr Władysława Daisenberga p. t.: „Dzieje filozofii prawa i państwa przedstawione na tle dziejów cywilizacyi.“ Dotąd wyszło tego dzieła 45 arkuszy, a dochodzi dopiero do filozofii Dawida Hume.

— Wczoraj (4 lutego) z domu na Piasku pod L. 58 wyprawiono pakę z prześcieradłami do Adryanopola dla Missyi Bułgarskiej; osoby, które się przyczyniły do tej składki rade się o tem dowiedzą, bo im zapewne leżał na sercu opłakany stan tamtejszej Missyi a zwłaszcza szkółki Bułgarskiej. Skoro nadejdzie ztamtąd wiadomość o szczęśliwem otrzymaniu żądanej zapomogi będzie o tem publiczność uwiadomioną i podziękowanie komu należy złożone.

---

lają zaprzeczyć, że gmach przebudować się mający według tych pomysłów bynajmniej posiadać nie będzie znamienia i charakteru handlowego w rodzaju bądź to hal targowych, bądź galeryi sklepowych wznoszonych pod nazwiskiem pasażów w wielkich stolicach europejskich, a więc i dochodów znaczniejszych, na jakie miasto z tego źródła liczyć ma prawo, przynosić nie będzie.

Również małofortunnem dla jednolitości budynku i konsekwencyi architektonicznej jest pomieszczenie kawiarni i cukierni w części parteru zasłoniętej nowem przybudowaniem środkowem o charakterze podjazdu, odpowiadającego w zupełności takiemuż podjazdowi, znajdującemu się po drugiej stronie nawy głównej, tudzież przybranie części bocznych tegoż podjazdu na użytek pomienionych zakładów.

Wreszcie dodać tu jeszcze należy, że naznaczono na pierwszem piętrze razem obok siebie salę balową, koncertową, zebrań publicznych i lokal dla wystawy sztuk pięknych, gdy budowla właśnie najmniej posiada warunków na urządzenie domu zabaw, konserwatoryum muzycznego, i wystawy sztuk pięknych.

Czy ten rodzaj zużytkowania prawie dwóch trzecich części całej budowli wyda rezultaty spodziewane przez gminę, jest to rzeczą nader problematyczną, i kto wie czy nie byłoby właściwiej i korzystniej tak dla samej budowli jak dla widoków gminy piętro to zużytkować raczej na pomieszczenie miejskiego muzeum przemysłowego, oraz na sale służyć mogące na różnego rodzaju wystawy, licytacye i bazary. Takie przeznaczenie tej części gmachu, będące w związku z handlem i przemysłem, pozwoliłyby tak dyspozycyi wewnętrznej jak i zewnętrznej nadać myśl jedną i uwidocznić ją konsekwentnie we wszelkich szczegółach budowli.

Tyle co do warunku pierwszego, któremu zdaniem naszem wszelkie projekta restauracyi Sukiennic zadośćby czynić powinny, zobaczymy teraz o ile zachowanym został warunek drugi.

Tenże sam brak zasadniczej idei uwydatnia się dosadnie w układach obu posad podłużnych budynku projektowanego w wystawionych rysunkach. Nie zachowano w nich zarysu ogólnego starej budowli, zalecającego się szczególnie grą poważną mas znacznych i ciągłością linii głównych, ale wprowadzono natomiast nową kombinacyę rozdrabniania tych mas i przecinania tych linii ryzalitami odmiennych struktur o wyskokach po 50 i 48 stóp, oraz mnogiemi przybudowaniami mniejszemi, co sprawia, że fasady te, nie uwydatniając zewnętrznie myśli przeznaczenia budowli, ani też głównego jej zewnętrznego zarysu, przedstawiają tylko kompilacyę różnych, niekoniecznie harmonizujących z sobą fragmentów, na całość i jednolitość ogółu budowli bardzo ujemnie oddziaływających.

Rzeczą przytem zagadkową a wprowadzającą w błąd niekompetentnych jest niezamieszczenie na tychże fasadach rozmaitych szczegółów w całości pomysłu przyjętych, przez co rysunek tychże fasad przedstawia się inaczej niż byłyby one w rzeczywistości a mianowicie:

a) Nie narysowano 30 okienek mających oświetlać wnętrze halli, jakkolwiek one w części widzialnemi być mogą z po za galeryi na podcieniach nowoproponowanych spoczywającej, wykazano tylko ściany pełne, kolorem ceglastym aż pod *colbaut* okien pierwszego piętra założone.

b) Nie wszędzie uwydatniono odpowiedniemi rzutami skośnie biegnące boki przybudowań, znajdujących się obok ryzalitów środkowych.

c) Ośmnaście okien pierwszego piętra, zamurowanych zupełnie, czyli tak zwanych ślepych, iluminowano w rysunku w sposób przedstawiający takowe za otwory rzeczywiste.

Gdyby w rysunki fasad wprowadzono i te szczegóły, dla dokładnego przedstawienia stanu rzeczy, jaki ma istnieć w naturze, oraz gdyby dodano widok perspektywiczny, któryby pozwolił ocenić doniosłość ryzalitów środkowych o tak znacznych wyskokach w stosunku do ciągłości budynku, wówczas dopiero uwydatniłyby się jeszcze bardziej nie tylko brak charakteru w ogólnym zarysie budynku, ale co więcej i dziwaczność jego szczególną, której wyrazem najwymowniejszym byłyby cztery najgłówniejsze partye budowli, nad podcieniami znajdujące się, wszystkie o oknach zamurowanych, czyli tak zwanych ślepych.

Architektura, tak jak i inne sztuki piękne, zawsze wyrazem czystej prawdy być winna, a nadto część jej konstrukcyjna, jako umiejętność ścisła, utwory swoje tylko ze szczegółów rzeczywistych i usprawiedliwionych konsekwentnie wyprowadzić może. Zastósowywanie więc okien ślepych, szczegółu nie będącego ani ozdobą prawdziwą, ani koniecznym detalem konstrukcyjnym, nietylko projekta architektoniczne najszczęśliwiej obmyślane narażać może na słuszne zarzuty, ale jak w wystawionym pomyśle całą kombinacyę układu zewnętrznego, szczególnie zaś obu fasad podłużnych, nie wytrzyma krytyki.

Pzejdźmy teraz do warunku trzeciego, a mianowicie do konstrukcyi, i zastanówmy się czy w rysunkach wystawionych wykazane są dostatecznie wszystkie wskazówki konstrukcyjne, całą stronę techniczną stanowiące i czy te, które podano są praktyczne, właściwe i trwałe?

I pod tym względem pomysł o którym mówimy, nastręcza szerokie pole tak do domysłów luźnych jak i do surowej krytyki.

Nie wkraczając bynajmniej na tem miejscu w sferę domniemań, ograniczymy się tylko na wykazaniu kategorycznem główniejszych jedynie szczegółów konstrukcyi w pomyśle bądź to pominiętych bądź też nieodpowiednio zastósowanych.

Przedewszystkiem zatem co do pominiętych:

W przybudowaniu środkowem od ulicy Szewskiej proponowaną jest na pierwszem piętrze sala wielka na zebrania publiczne, zamknięta czterema prostokątnie się przecinającemi ścianami, po 10 i 12 sążni długiemi. Sala ta w jednem z przecięć poprzecznych przedstawioną została detalicznie rysunkiem, ale tylko pod sufit, bez oznaczenia systemu pował i wiązań dachowych, nakrywać ją mających, a które z przyczyny znacznych rozmiarów sali dosyć interesu przedstawiałyby dla konstruktora.

Szczegóły opuszczone zastąpiono tu narysowaniem samego grzbietu dachu, w nieusprawiedliwionej a dogodnej rysującemu wysokości, i założeniem przestrzeni między tymże a sufitem sali tyntą jednolitą w słabym tonie trzymaną.

Badając fragment w rodzaju latarni z kopułą umieszczoną na przybudowaniu od ulicy Siennej, spotykamy się znowu z tym samym, że się tak wyrazimy, sposobem obejścia rzeczy. Tutaj także żadnem przecięcim poprzecznem nie wykazano, na czem owa latarnia z kopułą ma stać z jakiego one mają być materyału, jaki układ konstrukcyjny ma je stanowić, a w końcu jaki użytek praktyczny budowli całej taka kopuła ma zapewniać. Zastąpiono to wszystko dwoma widokami w elewacyach: jednym przedstawionym w elewacyi głównego frontu budynku, drugim na przecięciu poprzecznem zaznaczonym.

W żadnej wreszcie części pomysłu nie wykazano systemu ogrzania i wentylacyi budowli; układu ogólnego dachów jak tutaj dosyć skomplikowanych, nie podano w rzucie poziomym, któryby powinien między innemi szczegółami wskazać także sposób zlewu wód deszczowych, oraz usuwanie śniegów objaśnić. *(Dokończenie nastąpi).*

— Jak mało u nas zważają na przepisy policyi sanitarnej i hygieny, pouczyć może smutny przypadek nosacizny, choroby nader zaraźliwej, której uległ młody służący od koni z okolicy Krakowa skutkiem przebywania w stajni wespół z końmi tą chorobą dotkniętemi. Przypadek ten zakończył się śmiercią w szpitalu Śgo Łazarza.

— Dziś odbył się pogrzeb ś. p. Konrada Orzechowskiego, naczelnika biura przy sądzie karnym w Krakowie, autora „Przewodnika statystycznego i topograficznego Galicyi i Skorowidza“. Zmarły liczył lat 58.

— Wczoraj znalazł policyant na placu Szczepańskim okulary w futerale.

— Straż policyjna aresztowała Józefa Kobierowskiego, czeladnika szewskiego, który skradł swemu majstrowi narzędzia szewskie; Chaima Waldmanna, nałogowego złodzieja, który na placu Szczepańskim ściągnął z wozu płaszcz i sprzedał go znanemu nabywcy rzeczy kradzionych Eliaszowi Schwarzowi, oraz Adama Wolarczyka włóczęgę, za udział w tej kradzieży.

— Namiestnictwo wyznaczyło 15 złr. nagrody pompierowi Ant. Burzyńskiemu w Przemyślu za ocalenie życia tonącemu w Sanie.

— W Morszynie, stacyi kolei Albrechta w skutku uderzenia o siebie d. 2 lutego zostało 7 wagonów mocno uszkodzonych a to przez niewłaściwe ustawienie zwrotnicy.

— Dozorca fabryki tytoniu w Winnikach, Ludwik Zarzycki, zajechawszy d. 31 stycznia na kolonię Weinberg z narzeczoną swoją, żeby zaprosić znajomych na ślub, będąc podochocony wpadł do studni niekrytej i utonął.

— Młoda żona urzędnika Lewińskiego w Wiedniu wybierając się w sobotę na bal, zbliżyła się do stojącej przed zwierciadłem świecy i lekka jej suknia zajęła się. W jednej chwili ogarnęły ją płomienie a służąca ratując ją, także się mocno poparzyła. W końcu ugaszono płomienie na obu, ale p. Lewińska bardzo ciężkie poniosła poparzenia.

— W reprezentacyi danej w operze w Madrycie na powitanie króla Alfonsa występowała na scenie z wielkiem powodzeniem w operze Verdego „Aida“ p. Wanda Miller-Czechowska warszawianka, jak donosi paryski *Figaro.*

— Pociągiem petersburgskim, który z Berlina w poniedziałek wyruszył i zatrzymującym się w Wierzbołowie, gdzie podróżni przesiadają się na pociąg rosyjski, jechał hr. Strogonow, mąż W. ks. Maryi Rosyjskiej, wdowy po ks. Leuchtenbergu. Przesiadłszy się z salonowego wagonu pruskiego do rosyjskiego, dostrzegł on, że mu skradziono z kieszeni pugilares wraz z 3000 rubli i ważnemi papierami. Mimo, że rozesłano telegrafem wiadomość o tej kradzieży, nic nie odkryto.

— W ciągu roku 1874 odkryto 39 podrabiań biletów bankowych austryackich jednozłotowych, wykonywanych na płytach za pomocą odbicia.

— Kradzieże brylantów powtarzają się w Anglii. Po pamiętnej kradzieży brylantów lady Dudley-Stuart, skradziono temi dniami w Londynie brylanty 2000 funt. sterl. wartające, własność pani Van de Wayer, której mąż, poseł belgijski, niedawno umarł.

— Telegram z Hagi z d. 3 b. m. donosi: Donoszą rządowi pod dniem dzisiejszym z Batawii, że wulkan Kloet na wyspie Jawie wybucha i zrządził wielkie szkody w Blitar.

Teatr. Jutro w sobotę dnia 6 lutego, komedya w 1 akcie z francuskiego pp. Moreau i Delacour tłómaczona przez Seweryna Kaplińskiego: *Przysługa*, nastąpi obrazek ludowy w 1 akcie: *Żyd w beczce*, zakończy komiczna operetka w 1 akcie, libretto Feliksa Szobera, muzyka Fr. Suppégo: *Piękna Galatea.*

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 3 i 4go lutego pochmurno, chwilami śnieg; termometr dnia 3 doszedł do + 1·9 od 0·0, zaś d. 4 do — 1·4 od + 1·2 R. Barometr zaczyna iść w górę; dnia 5 lutego o godzinie 6ej rano stan jego był 325·88, termometru — 3·0 R. Wiatr zachodni.

— W sobotę dnia 6 lutego: Śej Doroty panny męczenniczki.

Sprawy sądowe.

Proces Ofenheima.

(Ciąg dalszy).

Po przesłuchaniu świadka p. Antoniego Suchego, zagaił przewodniczący następne posiedzenie odczytaniem odezwy ministra handlu Dra Banhansa. Ponieważ jest to ważny akt urzędowy, przeto podajemy go w tłumaczeniu *Gazety Lwowskiej:*

„Do c. k. sądu krajowego karnego w Wiedniu jako trybunału sędziów przysięgłych w sprawie p. Wiktora Ofenheima de Ponteuxin.

„W rozprawie głównej przeciw b. jeneralnemu dyrektorowi kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej, Ofenheimowi, podsunięto rozmaite insynuacye mojemu urzędowemu zachowaniu się w obec oskarżonego i towarzystwa, którego oskarżony był dyrektorem, insynuacye, które miały na celu wyrobienie przekonania:

I. Że aż do chwili objęcia przezemnie urzędowania nie było ważnych skarg przeciw wymienionemu towarzystwu, i że surowe kroki przeciwko towarzystwu dopiero ja rozpocząłem.

II. Że powodem mojej interwencyi jest jedynie nienawiść przeciw oskarżonemu, powstała ztąd, że:

1. Ofenheim nie pochwalał moich handlowo-politycznych planów podczas rozmowy w mojem biurze; że

2. nie chciał na me wezwanie należeć do t. z. *Chabrusu* i

3. że nie przyjął koncesyi ofiarowanej mu przezemnie.

III. Że miałem oświadczyć, iż na wypadek ustąpienia Ofenheima nie zarządzę sekwestracyi kolei Lwowsko-Czerniowieckiej.

Na powyższe insynuacye mam zaszczyt złożyć następujące urzędowe oświadczenie:

Ad. I. Celem wyjaśnienia twierdzeń określonych pod I wystarczy przytoczenie następujących faktów:

Wadliwości budowy drogi żelaznej ze Lwowa do Suczawy, były już wkrótce po rozpoczęciu tejże budowy przedmiotem interpelacyj w Radzie państwa i przedmiotem zapytywań rządu, jak to wypływa z interpelacyi wniesionej przez Lwa hr. Thuna i tow. d. 24 lutego 1865 r. w Izbie Panów i z interpelacyi wniesionej przez E. Hormuzakiego d. 14 maja 1868 w Izbie deputowanych.

Gdy w skutek załamania się mostu pod Czerniowcami reprezentacya państwowa musiała ponownie zwrócić swą uwagę na stosunki drogi żelaznej ze Lwowa do Czerniowiec, uchwaliła Izba Panów d. 18 maja 1868 rezolucyę „zalecając rządowi ścisły nadzór budowy, który już i tak z uwagi na bezpieczeństwo publiczne należy do głównych obowiązku rządu, któremu to obowiązkowi rząd — jak się zdaje — w czasach ostatnich nie zupełnie odpowiada, czego najlepszym dowodem jest załamanie się mostu na Prucie“.

Rażące nieprawidłowości przy budowie i w ruchu kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowieckiej dały rządowi wnet sposobność do korzystania z uwag zawartych w powyższej rezolucyi Izby panów.

Już minister handlu, Plener, był zmuszony celem prawidłowego wykończenia budowy a głównie celem położenia tamy przeciw powodziom, wystosować do rady zawiadowczej tej kolei rozporządzeniami z 11 listopada, 12 i 26 grudnia 1869 l. 21,583 18,262 22,760 surowe napomnienia i nakazy, które jednakowoż nie zostały uwzględnione, albowiem później musiano je powtórzyć. Ostatnie rozporządzenie zawiera w sobie ustęp następujący:

„Ministerstwo handlu widzi się przeto spowodowanem zalecić radzie zawiadowczej z odwołaniem się na §. 12 rozporządzenia ministerstwa handlu z 14 września 1854. Dz. ust. pań. nr. 238 jak najściślejsze wykonanie środków zaradczych, wskazanych tutejszem rozporządzeniem z d. 11 listopada r. b. l. 21,583 tudzież wykonanie rozporządzenia c. k. generalnej inspekcyi austryackich dróg żelaznych z d. 16 grudnia r. b. l. 3,996.“

Powołany w powyższem rozporządzeniu § 12 rozporządzenia ministerstwa handlu z 14 września 1854 Dz. ust. państ. nr. 238 (t. j. ustawy o koncesyach kolejowych) opiewa dosłownie: „Jeżeli przedsiębiorstwo kolejowe wbrew powtórnym napomnieniom nie wykonywa zarządzeń władz przełożonych, albo też działa wbrew głównym postanowieniom koncesyi albo regulaminu ruchu — może ministerstwo handlu zarządzić sekwestracyę koncesyonowanej kolei na koszta i niebezpieczeństwo przedsiębiorstwa.“

Z powołania się na ten § ustawy o koncesyach kolejowych wypływa, że już minister handlu, Plener, po raz pierwszy w r. 1869 zagroził towarzystwu sekwestracyą.

W ten sam sposób nastręczała się także jego następcy w urzędzie, ówczesnemu naczelnikowi ministerstwa handlu br. Pretisowi sposobność do wydawania podobnych napomnień i nakazów surowych celem doprowadzenia do ładu stanu budowy i ruchu kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Tak n. p. był br. Pretis spowodowany rezultatami badań techniczno-administracyjnych, przedsięwziętych w czasie od 23 lutego do 15 marca 1870, nakazać rozporządzeniem z d. 8 maja 1870 l. 8022 towarzystwu kolei Lwowsko-Czerniowieckiej pod zagrożeniem prawnych środków wskazanych w regulaminie ruchu tudzież w ustawie koncesyjnej, usunięcie licznych, po największej części bardzo ważnych braków i wadliwości w budowie i w ruchu tudzież w administracyi i to w czasie jak najkrótszym.

Równocześnie zażądano przedłożenia instrukcyi co do obliczania dochodów i wydatków ruchu pomiędzy austryackiemi a rumuńskiemi liniami i skarcono nieuwzględnienie rozporządzeń ministeryalnych z d. 11 listopada 1869 l. 1,21,583 z 12 grudnia 1869 l. 18262 i z 26 grudnia 1869 l. 22,760.

Tem samem zagrożono Radzie zawiadowczej powtórnie sekwestracyą kolei.

Niedostateczne wykonanie nakazów udzielonych rozporządzeniem z 8 maja 1870 l. 8022 doprowadziło do tego, że ponowiono te nakazy rozporządzeniem z d. 25 czerwca 1870 l. 11,949. Mimo to nie usłuchało towarzystwo tych nakazów, bo jeszcze w tym samym roku musiano z powodu nowych przerw w ruchu i na podstawie w tej mierze zarządzonych dochodzeń urzędowych, wydać w krótkich ustępach a to: rozporządzeniami z 28 listopada 1870 l. 23,367 i z 5 grudnia 1870 l. 18,712 ponowne nakazy celem doprowadzenia budowy do odpowiedniego stanu.

Rozporządzeniami z 2 lipca i 26 listopada 1870 l. 12,981 i 19,078 skarcono wady spostrzeżone na parku wozów i lokomotywach i nakazano usunięcie tych wad. Dalsze zarządzenia br. Pretisa tyczyły się usunięcia spostrzeżonych wad w spólnej administracyi; w tej mierze na podstawie ścisłych dochodzeń wskazano sposób, w jaki ma być prowadzoną administracya.

Wszystkie powyżej przytoczone, ponawiane nakazy i wskazówki pozostały bez skutku; co więcej, Rada zawiadowcza uznała za stosowne odpowiedzieć na rozporządzenie z 5 grudnia 1870 l. 23,367 w formie tak niewłaściwej, że br. Pretis był zmuszony pod dniem 9 grudnia 1870 l. 875 wydać surowe skarcenie, co miało ten skutek, że prezydent rady zawiadowczej w swej odpowiedzi na to skarcenie oświadczył, iż zgadza się najzupełniej z stanowiskiem zajętem przez Radę zawiadowczą.

Tymczasem w skutek ponownych wypadków nieszczęsnych i przerw w ruchu na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej i w skutek nieregularnego transportu towarów, skierowaną została ponownie uwaga Rady państwa na stosunki tej kolei i znalazła wyraz w interpelacyi wniesionej przez deputowanego Grocholskiego, która na wniosek komisyi skarbowej spowodowała powzięcie następującej rezolucyi: „Wzywa się ces. rząd, ażeby zwrócił całą swą uwagę na wadliwości w ruchu kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej, które są powodem bardzo niepomyślnych finansowych rezultatów i ażeby tak w interesie obrotu, jakoteż funduszów państwowych poczynił energiczne kroki zaradcze.“ Ówczesny minister handlu dr. Schäffle, oświadczył w tej mierze, że rząd z swego stanowiska, nie ma nic do zarzucenia proponowanej rezolucyi; równocześnie zawiadomił minister Izbę, że w skutek zażaleń wniesionych przeciw zarządowi kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej, są ściśle dochodzenia w toku, których ukończenia należy oczekiwać.

Przed uchwaleniem powyższej rezolucyi, zabierał także głos dep. Styrcza; z załączonego egzemplarza protokółu stenograficznego z posiedzenia Izby deputowanych wypływa, w jakich kolorach przedstawił ten deputowany założenie trasy, bezpieczeństwo i pewność ruchu, stosunki administracyjne, jak wogóle przytoczył fakta jaskrawe i domagał się interwencyi ministerstwa handlu. W skutek tego minister handlu, dr. Schäffle, zmuszony był do wydania dwóch rozporządzeń.

W pierwszem rozporządzeniu z d. 4 września 1871 l. 2,699, oświadcza minister handlu, że przy takich okolicznościach musi sobie zastrzedz zatwierdzenie reform administracyjnych przedsięwziąść się mających i dodaje, że zapatrywanie o wielce wadliwej organizacyi służby kolejowej o której mowa w rozporządzeniu br. Pretisa z d. 24 grudnia 1870 l. 24,100, nie zmieniło się dotychczas; to rozporządzenie pozostało bez skutku dla tego, ponieważ nie przedłożono do zatwierdzenia reformy administracyjnej. Drugiem rozporządzeniem z d. 2 września 1871 l. 16,250 zarządzono zdjęcie poziomych i pionowych projektów wzdłuż całej linii przez organa generalnej inspekcyi.

Gdy w krótkim czasie po tych zajściach objąłem urząd ministra handlu, dochodziły mię pisemne i ustne doniesienia generalnej inspekcyi tudzież inne podania, z których niewątpliwie wypływało, że wadliwy stan kolei trwa ciągle.

W skutek tego zarządziłem przedewszystkiem ścisłe dochodzenia ekonomicznego zarządu towarzystwa, do czego spowodowało mię to spostrzeżenie, że przedsiębiorstwo to z roku na rok wkładało na skarb państwowy coraz większe ciężary. Wykryte przy badaniu rachunków z ruchu nieprawidłowości wpłynęły na to, że na podstawie zaciągniętego zdania prokuratoryi skarbowej tudzież w porozumieniu z ministerstwem skarbu wydałem do rady zawiadowczej cały szereg nakazów mających na celu usunięcie najjaskrawszych nieprawidłowości w administracyi i w gospodarce ekonomicznej a przytem, z uwagi na to, co uczynili już moi poprzednicy w urzędzie, zagroziłem ponownie sekwestracyą kolei na wypadek, jeżeliby tym nakazom w ogólności a głównie w dotrzymaniu terminów nie stało się zadość; powiedziałem wyraźnie w jednem z takich rozporządzeń, że w takim wypadku przystąpię bezzwłocznie do zasekwestrowania kolei w myśl § 12 ustawy o koncesyach kolejowych.

I ta ostatnia groźba nie skutkowała. Rada zawiadowcza nie zamierzała ustąpić z stanowiska opornego dotychczas zajętego, oświadczyła bowiem w podaniu z d. 25 września 1872 r. l. 9083, że nie jest w możności zadość uczynić większej części nakazów jej udzielonych, a co do reszty nakazów stawiała ze swej strony warunki, które były nie do przyjęcia.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowo krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 4 i 5go lutego.

Od poniedziałkowego targu na Baranie, w którym to dniu dowóz był mały, aż do wczorajszego, taka tylko zaszła zmiana, że dowóz zboża, a szczególniej żyta wynosiła na wczorajszym targu do korcy 1000. Ceny spadły.

Płacono za pszenicę czerwoną 237 funt. od 31·— do 36½ złp., białą od 33 do 37 złp., żółtą od 29 do 33 złp., żyto piękne 227 f. od 26 do 27½ złp., poślednie od 25 do 26, jęczmień piękny 202 funt. od 22 do 23, owies 138 f. od 15 do 17 złp., groch 252 funt. od 27 do 29 złp.

Dzisiejszy targ na Kleparzu tak był mdły jak już od dawna nie zapamiętano. Wystawienie zboża na sprzedaż tak przez przybyłych właścicieli jako też i z wsypek przez kupców zbożowych były znaczne, ale przy małej chęci kupna tak na miejscowe potrzeby jako też i na wywóz ceny z ostatniego targu nie utrzymały się.

Płacono za pszenicę czerwoną 170 funt. od 8·— do 9·—, białą od 8·25 do 9·15, żółtą od 7·— do 8·50, żyto piękne polskie 160 funtów od 6·50 do 6·75, żyto poślednie od 6·25 do 6·50, jęczmień dla browarów 140 f. od 5·50 do 6·—, jęczmień na paszę 5·— do 5·25, owies 100 f. od 4·25 do 4·75, fasolę 180 f. od 9·50 do 11·50, koniczynę czerwoną 180 f. od 47 do 52, białą od 48 do 62 złr., groch 180 f. od 8·— do 9·50 złr., wykę 180 funt. od 6·50 do 6·75 złr.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 3 lutego. Król Alfons wszedł do Pampelony. Jenerał Loma wygrał bitwę.

Wersal 3. lutego, w nocy. Zgromadzenie narodowe uchwaliło artykuł 4ty, który czyni ministrów odpowiedzialnymi za ogólną politykę rządu, a osobliwie za osobiste ich czyny, odpowiedzialność zaś prezydenta ogranicza tylko do przypadku zdrady stanu; wypuszczono zaś z redakcyi tego artykułu słowa: „Marszałek Mac-Mahon“ i zostawiono tylko: „Prezydent Republiki“. Przyjęto i artykuł 5ty, który stanowi: „W razie opróżnienia posady prezydenta, izby natychmiast się zbiorą i przystąpią do wyboru prezydenta; wśród tego ministrowie pełnić będą władzę rządu. Izby mają prawo za własną uchwałą albo z inicyatywy prezydenta oświadczyć, że należy przystąpić do rewizyi konstytucyi. Do r. 1880 sam tylko marszałek Mac-Mahon ma prawo żądać rewizyi; rewizya zastosowaną być może i do formy rządu.

Bruksella 3 lutego. Dziś odbył się proces dziennika *Echo du parlamont* przeciw *Courrier de Bruxelles* i *Bien public.* Oba te dzienniki skazane zostały razem na 5000 franków grzywny i ogłoszenie wyroku w 10 dziennikach.

Londyn 4 lutego. Ponieważ ks. Leopold jest w stanie zupełnej rekonwalescencyi, przeto biuletyny nie będą już wydawane.

Rzym 3 lutego. Minghetti miał dziś rozmowę z Garibaldim. W izbie deputowanych przedłożył Minghetti preliminarz kosztów sprawienia materyałów armii.

Madryt 4 lutego. *Diario Español* donosi: Jenerał Moriones zaopatrzywszy Pampelonę w żywność, zajął ważne stanowisko między Pampeloną a Carrascalem Karliści zaczęli cofać się ku Estelli. Król przybył dziś rano do Oteizy. Sądzą, że jenerał Loma wtargnął do Ascoitia i Azpeitia, gdzie znajdują się odlewarnie Karlistów, które zapewne zburzył.

Belgrad 3 lutego. Prezes nowego gabinetu Stefanowicz jest dawnym członkiem Rady stanu i bliskim przyjacielem dawnego prezesa ministrów Marynowicza. Przyszłym programem rządu jest spokojny rozwój i ścisłe przestrzeganie zobowiązań międzynarodowych. Wrażanie jest stanowczo dlań przychylne.

Konstantynopol 3 lutego. Deputacya stowarzyszenia ewangielickiego miała dziś odjechać, przygotowawszy protestacyę, którą miała przez posła angielskiego złożyć w. wezyrowi przeciw jego wzbranianiu się uzykania posłuchania u Sułtana, co już było przyrzeczonem rządowi angielskiemu W chwili jednak odjazdu parowcem poczty marsylskiej, deputacya otrzymała ważne urzędowe oznajmienie odnoszące się do jej misyi, (misyą tą była obrona anglikańskich wyznawców w Turcyi)

Washington 3 lutego. Senat odrzucił jednogłośnie traktat wzajemności zawarty z Kanadą.

Washington 3 lutego. Jenerał Sheridan opuścił Nowy Orlean. Król Kalakaua wrócił do wysp Sandwich. W izbie reprezentantów przyjdzie do śpiesznych obrad nad ustawą w sprawach obywatelskich.

Dziś dopiero podajemy sprawozdanie z poniedziałkowego posiedzenia Izby niższej Rady państwa, gdyż list zawierający je błąkał się w drodze. List ze sprawozdaniem z onegdajszego posiedzenia spóźnił się także, znajdą w niem czytelnicy całą rozprawę z powodu wniosku o zakazie wprowadzania bydła z Rosyi, i głosy posłów naszych, którzy je przeciw wnioskowi zabierali. Dziś dalsza w téj kwestyi dyskusya.

O rozprawach budżetowych w sejmie peszteńskim mówi list nasz wiedeński (bez cyfry). Coraz to nowe mowy i niespodzianki oraz wypadające z nich kombinacye. Ostatecznie coś dopiero wiedzieć będzie można, gdy dyskusya dojrzeje do tego stopnia, iż koniecznie przyjdzie rozbierać sposoby, jakiemi niedoborowi finansowemu zaradzić. Ten, którego projekt zostanie przez większość przyjętym, będzie miał zapewnioną przewagę.

Sejm pruski obraduje nad sprawami domowemi, a wczoraj miał zacząć obrady nad budżetem. Ogólne zajęcie i żywe rozprawy wywoła dopiero ustawa o zarządzie majątkiem kościelnym; rząd bowiem projektuje organizacyę zarządu majątkowego kościoła katolickiego na wzór urządzeń rad kościelnych protestanckich. Słychać, że centrum Izby zamierza popierać wybór do sejmu biskupa Paderbornskiego, który siedzi obecnie w więzieniu w Wesel.

Zgromadzenie narodowe francuzkie uchwaliło już artykuły 4-ty i 5-ty ustaw konstytucyjnych oraz przystąpić ma do trzeciego czytania tych ustaw, a w przyszły czwartek do rozpraw szczegółowych nad ustawą o senacie. W obradach onegdajszych republikanie odnieśli znów zwycięstwo pod tym względem, iż z art. 4-go wypuścili nazwisko Mac Mahona, a przeto odnosi się on do każdego prezydenta Republiki. Natomiast przy artykule 5-tym przemogli rojaliści, gdyż Izba uchwaliła zastrzeżenie, że rewizya możebna konstytucyi w przyszłości może być rozciągniętą także do formy rządu. Na ten warunek przystały wszystkie partye prócz republikanów. Także ważną jest uchwała, lubo tylko 5 głosami zdobyta, że obie Izby mają przebywać w Wersalu a nie w Paryżu. Republikanie ponieśli tu porażkę, a natomiast mieszczanie paryscy nie będą z tej uchwały zadowoleni.

Obawiano się, że Garibaldi za przybyciem swojem do Rzymu ożywi i rozrusza partyę rewolucyjną, a ze względu na popularność swoją stanie się niebezpiecznym nie tylko rządowi ale i tronowi. Dla tego król i ministrowie obsypali go honorami i pochlebstwami, aby połechtać jego miłość własną, na którą jest bardzo czuły. Atoli z wielkiem zdziwieniem przekonano się, że Garibaldi rzucił się w kierunek całkiem sobie obcy i od politycznego ruchu usuwa się, a bierze sobie za główne zadanie osuszenie bagnisk i zaprowadzenie kanalizacyi. Inżynierem biegłym nie jest Garibaldi, ale gdy ten zamiar powziął, rząd, chociaż jest ciągle w kłopotach finansowych, utrzymuje go w jego planach, byle się nie mięszał do polityki, która zresztą była mu zawsze obcą.

Upadek gabinetu Zumicza w Serbii przypisują wpływowi Rosyi, dla której zawczesnym był gabinet zbyt nienawistny Turcyi. Nowy gabinet jest pokojowy, ale czy się utrzyma długo, rzeczą jest wątpliwą, zważywszy, że przed Zumiczem upadł Marynowicz właśnie z powodu umiarkowania swego w stosunkach z Turcyą.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Wiedeń 5 lutego, godz. 3 m. 10. Izba deputowanych prowadziła dalej rozprawy szczegółowe nad wnioskiem Schoenerera o zarazie bydła. Kallir wnosi, aby nie zaprowadzano zamknięcia granicy od strony Rosyi, lecz tylko ściślej czuwano. Fux stawia poprawki. Minister spraw wewnętrznych zwraca uwagę na obradującą obecnie na Bukowinie komisyę austryacko-rosyjską i uważa za rzecz niepewną, czyby rząd węgierski był skłonny do zamknięcia dowozu bydła z Rumunii i Turcyi, a oświadcza, że rząd nie jest w położeniu utrzymywania ciągłego kordonu wojskowego dla obsadzenia ściśle granicy; ponawia przyrzeczenie, iż użyje wszelkich środków, jakich użyć może dla polepszenia zakładów kontumacyjnych. W głosowaniu wnioski Kallira i Fuxa zostały odrzucone, podobnież rezolucya Nr 1 wniesiona przez wydział, (zakaz wprowadzania bydła z Rosyi i Rumunii i zaprowadzenie zamknięcia granicy kordonem wojskowym od strony pomienionych krajów) a rezolucya N. 2 (rewizya przepisów o zarazie) przyjętą została. Rezolucya N. 3 (przeniesienie agend weterynarskich do ministerium rolnictwa i urządzenie szkół weterynaryjnych) także odrzucona.

Peszt 4 lutego. W dalszym ciągu dyskusyi budżetowej przemawiał Szell. Na inwestycye wydaliśmy prawie całą pożyczkę, a niemieliśmy żadnego systemu względem pokrycia. Dziś musimy tylko przez podwyższenie podatków czynić zadość zobowiązaniom naszym. Uregulowanie sprawy bankowej i waluty jest koniecznością, ale zapatrywanie Moricza, iż z tego mieć będziemy rocznie miliony zysku, jest tylko środkiem czarodziejskim; uregulowanie regaliów także niepociągnie za sobą natychmiast zysków. Sytuacya nie jest rozpaczliwą, ale o wiele groźniejszą, aby takie lekkomyślne plany przyjmować za dobrą monetę. Rewizyę traktatu cłowego i handlowego, oraz inne wnioski co do przyszłości uważa mówca także za konieczne, lecz rozwiązanie tych pytań nie jest tak łatwem, a my natychmiast potrzebujemy pieniędzy. Musimy odzyskać napowrót kredyt i to tylko przez czyny; pierwszym takim czynem jest pomoc własna. Jeźli owe wnioski i plany, które inni postawili, wystarczą same, aby uregulować budżet, to czyż niebyłoby łatwiej i piękniej zmniejszyć podatki? — dla tego mówca nie tylko przyjmuje przedłożenie budżetowe, lecz także przedłożenia podatkowe.

Berlin 4 lutego. Wobec głoszonych przez *Times* trudności, jakie zagodzenie zajścia w Podgorycy znajduje u Czarnogóry, utrzymują w tutejszych kołach dyplomatycznych, że porozumienie się trzech rządów cesarskich zupełną daje rękojmię zadawalniającego i spiesznego załatwienia sprawy Podgoryckiej.

Madryt 4 lutego. Gdy Karliści w skutku działań wojsk opuścić musieli wiele miejsc oszańcowanych, następnie jenerał Moriones zajął Puenta-Reyna i wszedł do Pampelony. Król z główną kwaterą wyruszył, aby się połączyć z Morionesem. Wojsko królewskie stoi o 6 kilometrów przed Estellą.

Kursa. Wiedeń 5 lutego o godz. 2 m. 10 po południ. Renta papierowa 70·80 — Renta srebrna 75·70 — Losy z r. 1860 109·75 — Akcye Banku Narodowego 953. — Akcye kredytowe 216·50 — Londyn 111·10 — Srebro 105·80 — Napoleony 8·90. — Dukaty 5·25 — 100 Reichs-Mark 54·60. — Lombardy 134·50. — Losy z r. 1864 139·50 — Akcye kolei Karola Ludwika 234·25 — Akcye Lwowsko-Czerniowieckie 143·50 Usposobienie giełdy: lepsze.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 5 lutego.	żądają	płacą
Srebro austryackie za 100 złr.	106 50	104 50
Kupony srebr. płatne "	105 50	103 50
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	156 25	153 75
Pruskie Reichsm. za 100 M.	54 80	54 30
Dukat austryacki 1 sztuka	5 29	5 20
Napoleondor 1 sztuka	9 00	8 80
Oblig. Indemn. galic. za 100 zł.	85 75	84 25
4% listy zastaw. " "	76 50	74 50
5 " listy zastaw. " "	87 50	86 —
5½% Listy Zastawne Gal. Zakładu Kredytowego w Krakowie 36 l.pł.sr.	93 —	92 —
6-proc. " " 36 l.pł.bn	89 50	88 50
6-proc. " " 18 l.pł.bn	92 50	91 50
7-proc. " " 20 l.pł.bn	99 75	99 —
Listy hipoteczne	90 75	90 —
6 " " zakł. kred. włoś. 100 zł.	99 —	97 —
5 " oblig. poż. węg. " 120 zł.	99 —	98 —
Losy prem. węg.	84 50	81 50
Akcye banku Gal. dla Han. i Przem. z 40%	80 —	75 —
Akcye Banku hipoteczn. gal.	232 —	230 —
" kolei Karola Ludwika zł. 210	237 —	233 —
" " Lwowsko-Czern. zł. 200	144 —	141 —
" " Warszaws.-Wied. rb. 60	95 50	94 50
4% listy zast. Król. Polsk. s. I. r. 100	94 50	93 50
4 " " " " " II. "	94 50	93 50
5 " " " " " rsr. 100	91 50	90 25
4 " " likwid. " " 100	79 50	78 —
Oblig. kolei rumuńskiej tal. 100	33 —	32 —

Wiedeń 4 lutego.	żądają	płacą
4% zjednocz. dług. pańs. bank.	70 60	70 50
" " " " srebr.	75 85	75 70
" Obligacye indemn. niż. Austryi	— —	98 —
" " " czeskie	— —	98 —
" " " węgierskie	78 75	78 50
" " " galicyjskie	85 50	84 75
" " " bukowińsk.	83 —	82 50
" " " siedmiogr.	76 —	75 50
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	97 25	96 75
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	97 10	96 90
4 " galicyjskie	74 50	74 25
5 " "	— —	86 —
6 " galic. zakł. kred. włośc.	98 75	98 25
5 " węgierskie listy	86 75	86 50
5 " zakładu kredyt. austr.	97 —	96 50
5 " zakł. kred. ziems. austr. spłacalne w 33 latach	88 —	87 —
5 " Domin. państw. 120 złr.	125 75	125 25
6 " Banku gal. hipot.	90 50	90 —
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożyczki z r. 1839	276 —	272 —
" " " 1854	105 —	104 50
" " " 1860	110 50	110 —
⅕ losów pożyczki austryac. państw. z r. 1860	114 —	113 75
Losy pożyczki z r. 1864	139 75	139 25
" prem. pożyczki węg.	83 —	82 50
" Comorente	22 —	21 50
" Kredytowe	165 25	164 75
" Żeglugi par. na Dunaju	95 50	94 50
" księcia Salm	34 —	33 50
" " Palfy	27 —	26 50
" " Klary	— —	— —
" hr. St. Genois	— —	— —
" miasta Budy	26 50	26 —
" księcia Windischgraetz	22 —	21 —
" hr. Waldstein	23 —	21 —
" hr. Keglevich	14 25	13 75
" Rudolfa	14 —	13 75
" tureckie 400 frank.	52 50	52 25
Akcye banku i przem.		
Banku narod. austryac.	959 —	957 —
Zakładu kredytowego	217 75	217 50
Żeglugi parowej na Dunaju	436 —	435 —
Kolei północnej Ferdynanda	1930	1925
Kolei rządowej fr. a.	292 —	291 —
" zachodniej c. Elżbiety	186 50	185 50
" Południowej	135 50	135 —
" Galicyjskiej	234 75	234 25
" Czerniowieckiej	144 —	143 50
" Albrechta	68 —	67 50
" węg. półn.-wschodniej	— —	114 50
" ks. Rudolfa 200 zł. sr.	147 75	147 25
" Alföldsko-Fiumańskiej	129 —	128 25
" Koszycko-Bogumił.	128 50	128 —
" Siedmiogrodzkiej	127 —	125 —
" Cisańskiej	187 50	187 —
" wschodnio-węgierskiej	54 25	53 75
" austryack. półn.-zach.	150 25	149 75
" Franciszka Józefa	179 25	179 —
Banku anglo-austryackiego	127 50	127 —
" anglo-węgierskiego	19 75	19 25
" austryackiego ogólnego	— —	— —
Zakładu Kredytowego węg.	195 50	195 —
Banku franko-austryackiego	44 75	44 50
" franko-węgierskiego	59 —	— —
" galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
" krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
" galicyjskiego hipoteczn.	— —	— —
" wiedeńskiego dla obrotu płodów	61 50	61 —
" austryack. związkow.	36 25	35 75
" dla obrotu ogólnego	89 25	88 75
Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie	— —	— —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Naddniestrzańskiej	27 —	26 50
" Koszycko-Bogumińskiej	85 —	— —
Kolei cesarz. Elżbiety 5% za (sr. prusk. 100 złr.)	— —	93 25
" Emisya z r. 1862	93 20	92 75
" państwowa St. 500 fr.	— —	141 65
" Emisya z r. 1867	139 —	138 —
" południowa St. 500 fr.	108 60	108 30
" Bony 1875—1876 6%	— —	224 —
" półn. c. Ferd. 100 zł. m. k.	95 75	95 25
" " " 100 zł. w. a.	92 25	91 75
" " " w srbr. 5%	105 —	104 75
" zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	92 75	92 25
" połudn. półn. niem 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
" 5% w srebrze	96 50	96 —
" gal. Kar. Lud. 300 zł. w. a. w srebr. 5% za 100	102 80	102 40
" Emisya II.	100 75	100 25
" Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	78 50	78 —
" Emisya z. r. 1867	— —	86 20
" Siedmiogr. 200 złr. w. a.	79 —	78 50
" ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 złr.	93 —	92 75
" półn.-czeska po 300 złr. (srebr. 5% za 100)	— —	— —
Towarz. żegl. par. na Dunaju za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przemysłowe żel. po 300 złr.	— —	— —
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
" dukat na wagę	5 25	5 24
" " obrączkowy	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	8 90	8 89
Fryderyki	— —	— —
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suwereny angielskie	11 17	11 12
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	105 85	105 75
Srebro, kupony	— —	— —
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	1 64	1 63

Lwów 4 lutego.	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 21	5 13
" cesarski	5 23	5 17
Półimperyał rosyjski	9 04	8 93
Rubel srebrny rosyjski	1 68	1 61
" papierowy	1 55	1 54
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	86 50	85 80
" " " " " 4 "	76 40	75 65
" " Banku hipoteczn.	90 75	90 —
Obligi indemn. bez kuponów	85 50	84 75
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	235 50	233 50
" " lwowsko-czerniowieckiej	154 50	142 50
" banku hipoteczn. gal.	234 —	230 —

Warszawa 3 lutego.	żądają	płacą
Listy zastawne 1 ser. rub.	94 30	94 —
" " 2 " "	94 75	94 45
kupon "	— —	0 45
" " nowe " "	91 10	90 80
kupon "	— —	0 56
" likwidacyjne " "	79 05	78 77
kupon	— —	68
Kolej warszawsko-wiedeńska	91 50	90 50
" " bydgoska	72 75	71 57
" " terespolska	115 25	114 75
" " łódzka	100 —	99 8

KSIĘGARNIA
S. A. Krzyżanowskiego
otrzymała
„JASEŁKA GALICYJSKIE“
(Komedye nieprzyjęte na deski).
Cena 1 złr. (311-1-3)

Kundmachung.

Es beabsichtigen die Ehe zu schliessen der Königliche Preusische Seconde-Lieutenant im 1. Garde-Feld-Artillerie-Regiment Graf **Stanislaus Alexandrowicz** mit **Caesarine** Gräfin **Mieroszowska** zu Krakau. Gemäss §. 30 des preussischen Gesetzes vom 9. März 1874 sind eventuell bekannt werdende Ehehindernisse beim Königlichen Standesamt, Berlin I. einzureichen.

Berlin, den 14 Januar 1875.

Der Standesbeamte:
(452) ***Dalmann.***

Praktykant

potrzebny jest do Handlu **W. Müldnera i Spółki w Tarnowie.** Główny warunek przyjęcia ukończona najmniéj 4ta klasa niższéj szkoły wydziałowéj i lat 15. (414-1-3)

„Huta Zofii“

Nowa Odlewarnia żelaza i metalów wykonuje:

wszelkie odlewy maszynowe,
wszelkie odlewy budowlane: balaski, sztachety, krokszytyny, drzwi, okna, schody, rury, trewersy, kolumny, blachy, kuchnie, piece, nagrobki itd. itd.

Wzory, rysunki, plany, ceny i kosztorysy na żądanie bezpłatnie.

Leon Zieleniewski,
(283-1-) **Kraków.**

Kantor Wymiany
pod firmą
KURNATOWSKI & Comp.
Rynek Nr. 11,

kupuje i sprzedaje wszelkie efekta i monety, jakoteż losy na raty miesięczne i promesy pod najkorzystniejszemi warunkami.

Również odebrał na skład komisowy **piece kaflowe** ze słynnéj Pilzneńskiéj fabryki. (310-1-3)

Przyjmuje zamówienia na najlepsze **węgle pruskie** w całych i półwagonach po najtańszych cenach.

Poleca najnowsze **angielskie dywany korkowe** do wykładania podłóg, wedle wzorów z fabryki nadesłanych.

WODA DO ZĘBÓW Dra JACKSON
w PARYŻU.

Oddawna uznana i oceniona za najskuteczniejszą dla leczenia i zachowania zębów od próchnienia. Utrzymuje bardzo przyjemną woń w ustach, zagaja zranienia dziąseł delikatnych i skłonnych do krwawienia, uśmierza w jednéj chwili najgwałtowniejszy ból zębów.

Dostać można w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka. (340-1-13)

Syrop z chiny i żelaza
pp. Grimault & C.
aptekarzy w Paryżu,
8, ulica Vivienne.

Jestto najsilniejszy środek toniczny, jaki posiada sztuka lekarska; wzmacnia wyczerpane organizmy i zasila krew zubożałą. Zalecany przez najznakomitszych lekarzy, skutkuje przeciw bladaczce, wycieńczeniu, nieregularności peryodycznych odpływów, zapobiega tym gwałtownym boleściom żołądka, którym kobiety zwłaszcza tak często podlegają. Przykłada się do rozwoju organizmu młodych panienek, pobudza apetyt, ułatwia trawienie, przepisuje się dzieciom lymfatycznym, powraca ciału świeżość i jędrność naturalną. (34-7-18)

Dostać można w Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego i u p. W. Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. Mikolasza, Berlinera i Ruckera, — w Brodach u p. Kullaka i Franzosa, — w Rzeszowie u p. Schaitera.

Tylko za 4 zł. w. a.
otrzymać można mój 1-szy austr. odznaczony
Bazar przemysłowy
zawierający następujące masy towarów:

- 12 sztuk posrebrzanych łyżek, które zawsze białe zostają.
- 1 eleganckie album na fotografie, bogato brązem ozdobne.
- 12 sztuk prawdziwego mydła migdałowego.
- 1 cukierniczkę z drzewa jesion. do zamykania.
- 1 wspaniałą japońską cygarówkę.
- 1 parę pięk. wiedeń. brązowych żyrandolowych lichtarzy z figurami brązowemi.
- 6 par filiżanek porcelanowych do kawy.
- 2 wspaniałe obrazy olejne.
- 1 elegancki dobrze idący zegar pokojowy, z budzikiem, który z pewnością w obudzeniu nie chybi.
- 1 eleg. zegarek kieszonkowy z łańcuszkiem, bardzo punktualnie idący.

Ten bazar przemysłowy jest za bezprzykładny bezcen tylko 4 złr. natychmiast do nabycia w Industriehalle (55-1-6)
w Wiedniu, Praterstr. 16.

Ogłoszenie.

Za 4 tygodnie wyjdzie tom V. dzieł filozoficznych *Dra Libelta.*

Z wyjściem tomu tego ustaje cena przedpłatna 8 talarów, ustanowiona na 6 tomów i nastąpi cena talarów 12. (190-3-4)

Osoby chcące jeszcze korzystać z ceny przedpłatnéj, raczą się zawczasu zgłosić.

Poznań, d. 14 Stycznia 1875 r.

Księgarnia J. K. Żupańskiego.

KONKURS

W celu obsadzenia przy Radzie powiatowéj w Krośnie **posady sekretarza** z roczną pensyą 900 złr. w. a., rozpisuje się konkurs **do 28 Lutego 1875 r.**

Ubiegający się o tę posadę, winien wykazać, jakie szkoły ukończył, jakie było jego dotychczasowe zatrudnienie, udowodnić biegłość w załatwianiu spraw sądowych i administracyjnych i znajomości języków polskiego i niemieckiego.

Podania mają być wniesione przed upływem powyższego terminu do Wydziału powiatowego. (306-2-3)

Od Wydziału Rady powiatowéj

Krosno, 22 Stycznia 1875 r.

Biuro umieszczeń
Justyny Jędrzejewskiéj
w Krakowie,
przy ulicy Ś. Krzyża 419,

mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuje się umieszczaniem guwernerów, guwernantek i bon, narodowości polskiéj, francuskiéj, angielskiéj i niemieckiéj.

(Listy przyjmują się opłacone).
(170-2-)

WE LWOWIE, plac Maryacki nowy gmach Banku Hipotecz. vis-a-vis Hotelu Georgea.	MAGAZYN NOWOŚCI Leona Feintucha	W KRAKOWIE, Rynek główny przy wchodzie w ulicę Grodzką w domu własnym.

MAGAZYN NOWOŚCI
Leona Feintucha
poleca

Kwiaty paryskie najcieńsze w wielkim wyborze.
Wachlarze paryskie w wielkim wyborze, począwszy od złr. 1·50 do najbogatszych.
Gorsety li tylko paryskie po złr. 2·75, 4, 5.
Rękawiczki francuskie i wiedeńskie.
Pończochy francuskie długie bawełniane fil d'Ecosse i jedwabne.
Okrycia balowe i szarfy do sukień.
Biżuterje francuskie i angielskie w wielkim wyborze po cenach bardzo umiarkowanych.
Lornety teatralne francuskie.
Perfumerye angielskie i francuskie.
Perfumy Cracow & Lemberg bouquet Atkinsona.

☞ Dla magazynów mód odstępuję przy kwiatach odpowiedni rabat.

Obstalunki zamiejscowe uskutecznia się najakuratniej odwrotną pocztą. Ceny umiarkowane i stałe. (308-6-)

Le Messager d'Orient,

journal politique, litteraire et financier paraissant à **Vienne** (Autriche) **depuis le 1er mai** les lundis et les vendredis.

Prix d'abonnement:

pour Vienne, l'Autriche, la Hongrie, le grand duché de Posen et l'Allemagne: un an fl. 15, six mois fl. 8, trois mois fl. 4.

Un numéro à Vienne 15 kreuzer.
„ à l'étranger 40 centimes.

On s'abonne en adressant à l'Administration le montant par un mandat sur la poste au bureau du journal: **Josefsgasse No 1. Josefstadt,** au nom de Mr. *B. Wołowski,* directeur. (96-5-)

PAPIER
FAYARD & BLAYN

przeciw gośćcowi, nieżytom, bolom, ranom, nagniotkom, oparzeniom i t. d. Skład centralny w Paryżu, na ulicy Neuve St. Merri, 40 i we wszystkich aptekach. (9-43-54)

FABRYKA MACHIN LEWINA
w Poole, w Anglii.

Machiny rolnicze wszelkiego rodzaju, poziome, pionowe, przenośne i stałe machiny parowe, lokomotywy dla ulicznych kolei żelaznych, jachtów i łodzi parowych, machiny do wyrabiania kamieni wypalanych, cegieł, towarów glinianych i cementu i różne uprzyw. szczególności. (D 7177) (2307-25-26)

Vin de Bugeaud
TONI-NUTRITIF
AU QUINQUINA et AU CACAO COMBINÉS.

WINO ściągająco-ożywcze BUGEAUD'A na winie hiszpańskiem jest bardzo przyjemnego smaku. Codziennie przepisywane przez najznakomitszych lekarzy francuskich i zagranicznych, a szczególniéj w chorobach następujących:

NIEDOKREWNOŚCI,
CIERPIENIACH NERWOWYCH wszelkiego rodzaju, UPŁAWACH
CHRONICZNEJ BIEGUNCE, OSŁABIENIU PŁCIOWEM.
PRZEKRWIENIACH BIERNYCH, ZOŁZACH, SKORBUCIE,
W PERYODACH powrotu do zdrowia po ciężkich gorączkach.

Wreszcie środek ten nadaje się szczególnie dla powracających mozolnie do zdrowia, dzieci wątłych, kobiet delikatnych, starców osłabionych wiekiem i niemocą.

(339-1-33)

WYSTRZEGAĆ SIĘ NALEŻY FAŁSZERSTW I NAŚLADOWNICTW.

SKŁAD GŁÓWNY w aptece P. LEBEAULT'A 53, ulica Réaumur w PARYŻU.

Dostać można w Krakowie w aptece P. Trauczyńskiego i w aptece P. Redyka, — we Lwowie w aptece P. Mikolascha.

Ces. król.  uprzyw.
Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Od 1 Lutego b. r. aż do dalszego postanowienia **wchodzi w użycie nowa taryfa specyalna dla transportu zboża, płodów strączkowych, wszelkiego rodzaju mlewa, słodu, zarodków słodu, nasion olejnych, kuchów olejnych i mąki z kuchów olejnych,** w ilościach 200 cetn. cłowych, i w ilościach 100—200 cetn. cłowych do jednego listu frachtowego nadanych, **jakoteż dla transportu próżnych worków w dowolnych ilościach,** pomiędzy stacyami galicyjskiemi i rumuńskiemi, i stacyami niemieckich kolei żelaznych. (412-1-3)

Ze zaprowadzeniem téj taryfy, znoszą się odnośne ustanowienia taryfowe dotychczas obowiązujące w związkowym ruchu towarowym pomiędzy Galicyą itd. i Niemcami.

W taryfie téj objęte są także pojedyncze stacye rumuńskiego akcyjnego Towarzystwa kolejowego.

Egzemplarzy téj taryfy dostać można w naszych stacyach związkowych, jakoteż w biurach Dyrekcyi ruchu i w ekonomacie naszym w Wiedniu.

Lwów w Styczniu 1875 r.

Dyrekcya ruchu.

Szan. Prenumeratorów
na dzieło p. t.
Ziemia Święta i Islam

uwiadamiam, że pierwszy tom jest już w druku. Przedpłata wynosząca 3 złr. trwa do końca wyjścia pierwszego tomu.

Ks. Józef Pelczar,
Doktór i profesor teologii
(368-2-3) **w Przemyślu.**

Bukiety balowe

mianowicie: Bukiety ręczne polecam począwszy od 1 złr. i wyżéj, bukiety kotylionowe począwszy od 10 cnt. Zamówienia zamiejscowe za zaliczką. (241-7-7)

Karol Freege,
ogrodnik handlowy w ogrodzie Strzeleckim w Krakowie.

ZNAKOMITE POWODZENIE.
VELOUTINE
jestto **MĄCZKA RYŻOWA** specyalnie przygotowana z Bizmutem,
dlatego to działa szczęśliwie na skórę,
niedostrzeżona przystaje do ciała
nadaje cerze
ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.
CH. FAY
Magazyn Perfum w Paryżu,
9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u pp. Józefa Trauczyńskiego, W. Redyka i Leona Feintucha, — we Lwowie u pp. A. Steif synów, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. (17-35-)

Właśnie wyszło *35 wydanie* w całym świecie słynnéj, pouczającéj książki
Der persönliche Schutz
Rathgeber für Männer jeden Alters von Laurentius. W okładce zalepione.
Wielokrotnie uznana pomoc i wyleczenie (25-cioletnie doświadczenie!)
osłabienia
męzkiego, cierpień nerwowych i t. d. *następstw niszczącego samogwałtu i płciowych wyuzdań.*

Sprowadzić można przez każdą księgarnię, we **Wiedniu** przez Karola Pohau, Wollzeile 33.
Cena 2 złr. 30 c.

Ostrzegam przed naśladowaniami i wyciągami mojéj książki — małemi piśmidłami, które pod *podobnemi* tytułami, nic niewartemi przesadzeniami *bezczelnie i szalbiersko* ogłaszane bywają. Dlatego trzeba uważać na otrzymanie prawdziwego (2318-6-12)
35 wydania orygin. Laurentiusa
tomu w 8ce z 232 stronic
z 60 anatomicznemi rycinami
ze stemplem podpisu autora. L.

Prawdziwe
Pigułki Morisona.
Pa ARTHAUD MOULIN.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi. (20-26-)

Skład główny w Paryżu u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym i w aptece W. Redyka.

Bilety wizytowe od **50 cnt.** za 100,
Monogramy od **1 złr.** za 50 listów i 50 kopert,
Koperty z firmą 3 złr. za 1000,
Materyały piśmienne i rysunkowe
sprzedaje po **cenach tanich** i zamówienia z prowincyi **prędko i rzetelnie** wykonywuje (97-85-)

F. Szukiewicz
ulica Grodzka L. 62 w Krakowie.

Ktoby miał do wynajęcia lub wydzierżawienia od Wielkanocy, w obrębie rogatek krakowskich, **dworek,** jeśli można z ogródkiem, raczy najdaléj do 14go Lutego nadesłać adres do Administracyi *Dziennika Mód,* w Księgarni A. Otremby w Krakowie. (314-2-5)

Franciszek Schöffl
hodowca chmielu i zakupujący za prowizyą chmiel sadecki miejski i wiejski, poleca
szczepki chmiel. ze swoich chmielników
z **Goldbach** lub **Egerthal**

1000	sztuk sortowanych widocznie najcięż. gatunku chmielu wczesnego	złr. 15
1000	„ całkiem zdrowych dobrych szczepków sprzedaż	złr. 12
1000	„ zwykłych na sprzedaż . . .	złr. 10
1000	„ późnego chmielu (nowy najcięż. rodzaj) szczególność	złr. 20

na miejscu w Sadeczu (Saaz) za nadesłaniem gotówki.

Adres na telegramy i listy: **Franz Schöffl in Saaz, Böhmen.** (392-71-150)

☞ **BEZ BOLU** ☜
i bez wstrzykiwania,
bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach
upławy rury moczowéj,
tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko
☞ **Dr. Hartmann,** ☜
członek lekarskiego wydziału,
w Wiedniu, Stadt, Habsburgergas. 1.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, bladaczkę, niepłodność, upławy, ☞ **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania zołzowych lub kiłowych wrzodów itd. Zachowuje najściślejszą dyskrecyę. Na listy z honoraryum z nazwiskiem lub literą odpowiada odwrotnie.

Za nadesłaniem 5 złr. w. a. przesyła odwrotną pocztą lekarstwa wraz z opisem użycia. (64-11-)

Herbata, Rum i Wina
u
A. M. Mandla
c. k. prusk. nadwornego dostawcy
w Bernie (Brünn).

Herbata familijna i karawanowa od złr. 1·60 do złr. 6 za funt w. **Proch herbaciany** najlepszy złr. 1·40 za funt wiedeński.
Rum brazyliański miara z flaszką 1 złr.
Wina Bordeaux butelka złr. 1·10 do 2·50.
Wina *Malaga* i inne hiszpańskie butelka złr. 1·50. (2656-12-20)

Rozsyłka za zaliczką. Cenniki darmo.

A. M. Mandl,
Handel herbaty, rumu i wina w Bernie.

W. Eliaszewicz
Fabryka machin i odlewarnia żelaza i metalów
w Tarnowie,

poleca na obecną porę młocarnie, sieczkarnie, szatkownice do buraków, szarpacze, arfy, wialnie itp.; oraz uwiadamia interesowanych, że od dnia **1** b. m. buduje i zakłada konduktory (Blitzableiter) na kościołach, magazynach, domach prywatnych i t. p. (112-4-)

Cenniki i kosztorysy przesyła się bezpłatnie.

W c. k. austryackich państwach od Wysokiego Ministeryum spraw wewnętznych koncesyonow.

Adler-Linie.
Deutsche Transatlantische Dampfschiffahrts-Gesellschaft.
Bezpośrednia żegluga parowcami pocztow.
między **Hamburgiem i Nowym Jorkiem**

w połączeniu z niemieckiemi pocztowemi szybkiemi parowcami I. klasy, każdy 3600 tonów wielki i o sile 3000 koni.

Lessing	**11 Lutego**	**Klopstock**	**4 Marca**	**Wieland**	**18 Marca**
Herder	**25 „**	**Goethe**	**11 „**	**Schiller**	**25 „**

i dalej każdy Czwartek.

Ceny przewozu: I. kajuta RM. **495,** II. kajuta RM. **300,** Międzypokład RM. **90.**

Bliższych objaśnień udzielają krajowi ajenci Towarzystwa, i
(367-2-) **Dyrekcya w Hamburgu,** St. Annen-Platz 1, tudzież w **Krakowie Salomon Dembitzer,** w **Tarnowie** księgarz **Wilh. Gazda.**

Listy i telegramy uprasza się adresować: **Adler-Linie — Hamburg.**

WODA i PUDRY DO ZĘBÓW
Dra PIERRE
z fakultetu medycznego w Paryżu
8, na Placu Opery w Paryżu.

Dostać można we wszystkich składach fryzyersko-perfumarskich.

MEDAL ZASŁUGI przyznany **Doktorowi PIERRE** na wystawie wiedeńskiéj, najwyższa nagroda przyznana tym środkom toaletowym do zębów. (27-7-)

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.*

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*